

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół
(fond) 103.

ARCHIWUM SAPIEHÓW Z KRASICZYNA

IX. RĘKOPISY I DRUKI.

860. Wyciągi z dzieła „O niebie i jego cudach, o światach duchów i o piekle według tego co widziano i słyszano przez Immanuela Swedenborga dosłownie przetłumaczone...” 1854.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

- 1) Wyiągi z dzieła o niebie i jego cudach. 860
- 2) Holwell's Religionslehre der Gentoor. 861
- 3) Księgi żywota ródzaju ludzkiego 862
- 4) Zestawienie poglądów na proroctwa i ziemie i ludzkości ziemskiej. 863
- 5) Zestawienie proroctw wznawych przez Kościół 864
- 6) Zestawienie dzieł przepowiedni doty. erzących losu Polski. 865

O Niebie i Ziemi.

Najemnice, które następnie objawiamy, tyca się Nieba i Ziemi, równie jak i życia człowieka po śmierci. Człowiek, jako członek Kościoła; wie dzisiaj bardzo mało o Niebie, o Ziemi i o życiu po śmierci, chociaż wszystko w księgach zapisane znajduje; co większa, jest wiele takich, którzy, chociaż urodzeni w Kościele, nie wierzą w nie wcale, mówiąc w sercu swoim: Któż zamtas przyrzec, co by to opowiedział? Czy to niedowiarstwo, panujące szczególnie między Mędrkami tego świata, niezarazito i nie reputo takich, którzy są, serca prostego i wiary kornej, dano mi obcować z tuiolami, z nimi, jak człowiek z człowiekiem rozmawiać, oraz widzieć rzeczy, w Niebie i w Ziemi się znajdujące. Działo się to przez przeciąg trzydziestu lat. Com widział i słyszał, opisuje teraz, w nadziei, iż tym sposobem ciemność oświecona, niedowiarstwo zniszczone zostanie. Takie bezpośrednio objawienie jest dzisiaj na czasie; ma bowiem tę własność, która przyjsie Pana oznajmuje.

Pan jest Bogiem Nieba.

Przedewszystkiem wiadzieć trzeba, kto jest Panem Nieba, na tem polega wszystko inne. Na całym Niebie nieurna ja Bogiem Nieba nikogo innego, jak tylko Pana; powtarzają tam, co on sam nauczał: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy; Ojciec jest we Mnie, a Ja w Nim; kto Mnie widzi, widzi też i Ojca; wszystko, co święte, z Miego pochodzi.“ Jan. 10, 30, 38. Proxj: 14, 10, 11. Proxj: 16, 13, 14, 15.

Rozmawialem często o tem z Aniolami; ci twierdzą stale, że Oni w Niebie niemoga pojąć Boskości w Trójce; wiedzą tylko i pojmują, że Boskość jest Jednością, a to Jednośćka w Panu; powiadali także, że ci, którzy z Kościoła, ze Swiatła wychodzą, z pojęciem trójstej Boskości, niemoga być przyjętymi do Nieba; albowiem ich myśl błąka się od jednego do drugiego, a w Niebie niemożno myśleć o Trzech, a wymawiać tylko jednego, gdyż w Niebie każdy podług myśli mówi; w Niebie istnieje tylko mowa myśląca, myśl mówiąca.

Extonsiowie Kościoła niemoga wątpić, że Pan jest Bogiem Nieba; On sam bowiem naucza, że, wszystko, co jest Ojca, jest Jego. Mat. 11, 27. Jan. 16, 15. Prodz. 17, 2. i że, On ma wszelką władzę w Niebie i na Ziemi. Mat. 28, 18.; w Niebie i na Ziemi, powiada; gdyż, kto w Niebie rządzi, rządzi i na Ziemi, jedno bowiem zarwiło od drugiego.

Niebo podzielone na dwa Królestwa.

p. 20.

20. Niebo, zamierając w sobie nieskończone różności, gdzie jedno Towarzystwo do drugiego, co większa, jeden Aniol do drugiego zupełnie podobnym jest, dzieli się, ze względu ogólnego, szczególnego i pojedynczego. Ogólnie dzieli się na dwa Królestwa, szczególnie na trzy Nieba, a pojedynczo na niezliczone Towarzystwa. Nazywane są Królestwami, gdyż: Niebo jest Królestwem Próżem. Stosownie do tego, Aniołowie są dwójakiego rodzaju: tacy, którzy Boskość z Ziemi wypływająca, więcej wewnętrznie, i tacy, którzy latowa mniej wewnętrznie w siebie wciągają; pierwsi nazywają się Aniołami.

Niebieskimi; drudzy zaś duchowymi; to też i Niebo dzieli się
na dwa Królestwa; niebieskie i duchowe.

p. 21. Miłość, którą się mieszkańcy Królestwa niebieskiego prze-
23. nikają, nazywa się miłością niebieską; miłość zaś miesz-
kańców Królestwa duchowego miłością duchową; Miłość
niebieska jestto miłość ku Panu, miłość duchowa zaś
miłością czynną ku bliźniemu.

p. 22. Aniołowie Królestwa niebieskiego Pana przewyższają ma-
25. dłością i wspomnianością, Aniołowie Królestwa duchowego,
ponieważ pierwsi jeszcze za życia prawdy Boskiej poje-
drudzy zaś tylko za pomocą pamięci i myśli tanowa-
sie przejeżdżają.

Są trzy Nieba.

p. 25. Są trzy Nieba, jedno od drugiego zupełnie oddzielone: siód-
29. mowe albo trzeci - pośrednie albo drugie - najniższe albo pierwsze;
następują one jedno po drugim, zostając z sobą w ściślejszych
stosunkach, jak głowa, najwyższa część człowieka, z tułowem
średnim, i nogami, najniższą, częścią; wiadomo bowiem, że
Bóg włożył w człowieka, przy jego stworzeniu, wszystkie
stopnie porządku; tym sposobem stał się tenże obrazem
Boskiego porządku, oraz Niebem na mata Skale.

p. 26. Boskość, wypływająca z Pana, ujęta w trzecim, czyli
31. środkowym Niebie, nazywa się niebieską; to też Anio-
łowie tejże niebieskiemi przewano; Boskość zaś, wypływa-
jąca z Pana i ujęta w drugim, albo pośrednim Niebie,
zwie się duchową, a Aniołowie w niem przybywający
Aniołami duchowymi; Boskość z Pana wypływająca,
ujęta w najniższym albo pierwszym Niebie, nazywa
się naturalną; ponieważ zaś naturalność tejże Nieba
nie jest taka, jak naturalność Świata (mając w sobie

i Duchowość i Niebiańskości) dla tego nazywa się to Miło naturalno-duchowym i niebieskim, a Aniołowie tego naturalno-duchowymi i niebieskimi. Naturalno-niebieskimi nazywają się ci, którzy podlegają wplywowi pośredniego albo drugiego Miła, zwanego także duchowym naturalno-niebieskim zowca się oni, którzy się poddają wplywowi trzeciego albo siódkowego Miła, zwanego Anielem niebiańskim. Aniołowie naturalno-duchowi i naturalno-niebiescy są od siebie oddzieleni, a przecież stanowią tylko jedno Miło, stojąc na jednym i tym samym stopniu.

37. Każde Miło dzieli się na wewnętrzne i zewnętrzne; Aniołowie wewnętrznego Miła nazywają się wewnętrznymi, zewnętrznego zaś zewnętrznymi. Kównotama i wewnętrzna część Miła, albo każdego Miła mają się ku sobie, jak chęć albo wola (voluntarium) do rozumu (intellectuali) oświeceni. Wewnętrzne Miło jest to wola, zewnętrzne, rozum; każda wola ma sobie odpowiedni rozum; jedno bez drugiego istnieć nie może. W porównaniu, wola jest płótnieniem, rozum zaś tego światłem.

38. Uwagi rzecz godna, że wewnętrzność (intiora) Aniołów jest tego usposobienia, iż takowi w jednym albo drugim Miłe się znajdują; čím więcej bowiem wewnętrzności ku Panu się rozwiera, w tym więcej wewnętrznym Miłe ci Aniołowie się znajdują. Są trzy stopnie wewnętrzności u każdego, tak Anioła, jak u Ducha, nie mniej i u człowieka; ci, u których trzeci stopień rozwarty jest, są w środkowym Miłe; u których drugi, albo pierwszy rozwarty, są w po-

środkiem albo zewnętrznem Niebia. Wewnętrzność rozmiara się
 przyjęciem tego co jest Boskiem dobrem i prawdą; ci, którzy
 Boskimi prawdami obudzeni, takowe zaraz w życie, tćm samem
 w wolę a potem w czyn wprowadzają, znajdując się w Środkowem
 czyli Trzecim Niebie; i to tylko w Słofunkku przyjęcia Dobrego
 w skutek obudzenia prawdy; takowi zaś, którzy owe prawdy
 nie od razu wolę ale pamiecią a następnie rozumem obejmują,
 i w skutek tego chcą i działają, znajdując się w pośrednim
 albo Drugim Niebie; nareczcie owi, którzy moralnie żyją
 i w Boskość wierzą, ale sobie nie bardzo wiele pracy zadają
 aby się wyuczyć; znajdują się w najniższem albo Pierwsz-
 szem Niebie. Ład można wnosić, że sław wewnętrzności
 stają się Niebem, i że to Niebo w każdym wewnętrznie
 zewnętrznie znajduje, o czem też i Jan naucza, mówiąc:
 „Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem, ani rzeką:
 „Oto tu albo tam jest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz
 „was jest.“

34. Wzrostka doskonałości przybywa na wewnątrz, a ubywa na zewnątrz;
 gdyż wewnętrzność zbliża się więcej ku Boskości, i staje się sama w
 sobie czystsza. Zewnętrzność zaś oddala się więcej od Boskości i
 jest w sobie grubszą.

35. Chociaż Nieba tak są od siebie oddalone i oddzielone, że Aniołowie
 37. jednego Nieba niemają żadnych Słofunków z innymi Drugiego
 Nieba, przecie Jan tażczy wszystkie Nieba wptywem bezpośred-
 nym i pośrednim; bezpośrednio wptywa na wszystkie Nieba
 pośrednio z jednego Nieba na drugie; takim sposobem stają
 się te trzy Nieba tylko Jednem.

St. 32. Ito rzecz głębiej zbada, zrobi to postępowanie, że w całym świecie, we wszystkim, co tylko istnieje, choćby w pojedynczości, są, przy tworzeniu i składzie takie stopniowania, że z jednego drugie, z drugiego trzecie się staje i t.d. Kto sobie nie wyrobi pojęcia o tych stopniach, nie będzie w stanie poznać różnicy w Niebach, różnicy między wewnętrznymi i zewnętrznymi własnościami człowieka, między duchowym i naturalnym światem, między duchem i ciałem człowieka; w skutek tego nie będzie mógł pojąć, czem są podobieństwa i wzory, i z kąd one pochodzą; równie też niepojmie, jakie własności wplyw zewnętrzny posiada; ludzie gmyślowi tej różnicy pojąć nie mogą; zda je im się bowiem, że te ubytki i przybytki nawet z tych stopniowaniami nieprzerwanie dają się ciągnąć; nie mogą zatem wyobrazić sobie duchowości inaczej, jak tylko jako naturalności nieco czystszej; to też dla tego stoją zewnętrznie i daleko od pojęcia.

St. 33. Na ostatek wypada jeszcze wyjaśnić pewną tajemnicę o Aniołach tych trzech Niebios; ponieważ nikomu to na myśl nie przyszło, gdyż nie miało pojęcia o stopniowaniach Ta tajemnica leży w tem, iż u każdego Anioła, równie jak u każdego człowieka jest stopień i rodzawy albo najwyższy, inaczej mówiąc, Środek i Szczyt, w której Pobożności Pana najpierw i bezpośrednio wplywa, i z którego Łakoma pozostała Wewnętrzność" użarza, która wedle stopniowania porządku ku niej się stosuje. Ten Środek albo Szczyt można także nazwać w słupkiem Pana w Anioła i w człowieka równie jak i najniższym.

Jego mieszkanie. Lecz ten Środek albo szczyt ciałowicki staje się, ciałowickiem, i różni się, od zwierząt bezrozumnych, które tego nie mają; z tego też pochodzi, że Pan może wynieść ciałowicka ku sobie innym sposobem, jak zwierzęta, a to według, tego; Wewnętrzności, która jest zakresem jego umysłu i jego duchowego usposobienia; że zatem ciałowicki w Droga wierzyć i do miłości ku Niemu zachęconym być może; łatwo mu więc przyjdzie, nabyć poznania, mądrości i rozsądku. —

Nieba składają się z nieobliczonych Towarzystw.

p. 34.
41

Nie wszystkie Aniołowie każdego Nieba znajdują się, na jednym miejscu; dzielą się oni na większe i mniejsze Towarzystwa, stosownie do różnicy, jaka zachodzi między dobrocią, miłością, i wiarą, w której żyją; ci, którzy równy stopień Dobrego posiadają, tworzą jedno Towarzystwo: Dobro w Niebiesiech ma nie- skończoną różnorodność, a każdy Anioł podobny jest do tego Dobrego, które posiada. Wtowarzystwie Aniołów w Niebach są od- lone jedno od drugiego, a to według różnorodności Dobrego w ogóle i w szczególności; albowiem oddalenia w świecie duchowym nie pochodzą z innego źródła, jak tylko z różnorodności stanu wewnętrzności — a w Niebach z różnorodności stanu miłości; ci, co się bardzo różnią, są w większym, ci, co mniej, w mniejszym oddaleniu; podobieństwo zaś sprawia, że są razem. —

p. 35.
43

Prównie i każdy pojedynczy w Towarzystwie różni się, jeden od drugiego; doskonalsi, t. j. tacy, którzy w Dobrem przod- kują, równie jak i w miłości, mądrości i poznaniu, zaj- mują Środek; mniej doskonali otaczają kółem Środek w oddaleniu, zastosowaniem do stopnia ich doskonałości; lecz

się ma taki jak ze światłem, które ze środka ku okiesowi się zmniejsza; ci, co są w środku, znajdują się w największym, ci, co się ku okiesowi oddalają, znajdują się w co-raz mniejszym świetle. —

44. Podobni zbliżają się do podobnych; u podobnych bowiem są jakby między swoimi, we własnym domu; u drugich zaś znajdują się, jakby między obcymi, w cudzym domu. —

p. 36
46. Znają się też wzajemnie wszyscy ci, którzy w Dobrem są do siebie podobni, taki jak ludzie Świata znają swoich krewnych bliższych i dalszych, swoich przyjaciół, chociaż ich nigdy nie widzieli; przychylna w tym, ponieważ w drugim życiu niema innych rodzeństw, innej przyjaźni nad duchowe, a tym samym, nad owe miłość i wiary. Rozwolono mi było, widzieć to kilka razy wtedy, kiedy w Duchu, wyzwolony z ciała, z Aniołami obcował; widziałem wtedy wielu z dzieciństwa mi znanych — napotykałem takich, którzy mi się zupełnie obcymi wydawali; ci, co mi z dzieciństwa znani byli, znajdowali się w stanie podobnym, nieznanymi zaś w stanie niepodobnym do stanu mego ducha. —

p. 37
47. Wszyscy ci, którzy jedno stowarzyszenie Aniołów stanowią, są w ogólności podobnego oblicza; pojedynczo zaś różnią się między sobą, gdyż tam wszystkie wewnętrzne wzruszenia na obliczu się odbijają, i na nieśmiałości jasnieją; tam bowiem oblicze jest ich zewnętrznym obrazem w kształcie. —



Wiarde pojedyncze Towarzystwo jest Miłością
w mniejszej, a Karze pojedynczy Anioł w
najmniejszej postaci.

p. 40.
51. Wiarde pojedyncze Towarzystwo jest Miłością w mniejszej, a Karze
pojedynczy Anioł Miłością w najmniejszej postaci; gdyż to, co
stanowi Miłość, jest Dobrem Miłości i Wiary, a to Dobro znaj-
duje się w każdym Towarzystwie Miłości, równie jak i w każ-
dym Aniele pojedynczym.

p. 41.
52. W skutek tego zjawia się czasem całe Towarzystwo Aniołów
jako jedność w postaci jednego Anioła, na co też za zezwo-
leniem Pana patrzaliśmy. A gdy Pan wśród Aniołów się
zjawi, wtedy nie zjawia się On jako otoczony wieloma - ale jako
sam jeden w postaci Anioła; ztąd wynika, że Pan, równie
jak i całe Towarzystwo w Słowie Aniołów swoje Imię, nosi.
Michał, Gabriel, Rafael, nie są, niczym innym, jak tylko
Towarzystwem Aniołów, które swe nazwy od swych za-
łudnień biorą.

p. 42.
53. Także i całe Towarzystwo jest Miłością w mniejszej, tzn. też
Anioł jest Miłością w najmniejszej postaci; albowiem
Miłość nie jest poza obrębem Anioła, ale w nim samym,
jego wewnętrzność, t. j. całego jego umiasta przybył for-
mę Miłości, a tym samym, i przybył wszystkim rzeczy
w Miłości, które poza jego obrębem leżą, on je przyjmuje
w siebie, a to według własności Dobrego, które w nim z
Pana jest; w skutek tego Anioł jest także Miłością.

p. 43.
54. Ponieważ wszyscy Aniołowie przyjmują Miłość zewnętrz-
ną według własności Miłości ich wewnętrznej, dla tego
też przyjmują także samym sposobem i Pana, gdyż
Boskość Pana stanowi Miłość; ztąd pochodzi, że Pan, prze-
stawiając się, w jakimś Towarzystwie, zjawia się według

własności Dobrego, w którym się Towarzystwo znajduje; nie zjawia się zatem jednakoż tak w jednym, jak w drugim Towarzystwie; nie dzieje się to z przyczyny jakiejś nierówności w Panu, ale w skutek nierówności tych, którzy Go ze stanowiska swego Dobra i stosunku do tego widzą; Jego zjawienie wzrusza ich według własności ich Miłości; którzy Go najserdeczniej miłują, wzruszeni są najsiłniej; mniej miłujący mniej wzruszeni będą; i tak już, poza obrębem Miłości cierpią mękę w Jego przytomności. Jestli się Pan w jakim Towarzystwie zjawia, to czyni to zawsze w postaci Anioła; różni się zaś Postacią, która przyświadcza.

^{p. 45}
⁵⁷ Coś podobnego, jak o Miłości, można też powiedzieć i o Kościele. Kościół bowiem jest Miłością Pańską na ziemi; jest ich wiele, a przecież każdy pojedynczo nazywa się kościołem, i jest istotnie kościołem o tyle, o ile w nim dobro Miłości i Prawdy panuje. Pan i tutaj robi z rozmaitych jednostek, a zalem z wielu kościołów jeden. Co powiedziano o kościele w ogóle, można też powiedzieć o członku kościoła w szczególe, to jest, że kościół jest wewnętrzny, a nie zewnętrzny człowieka, i że każdy człowiek jest kościołem, w którym Pan przybywa jako Dobro Miłości i Wiary, że człowiek, w którym kościół się znajduje, jest, również jak Anioł, Miłością; albowiem człowiek na to stworzony jest, aby wchodził do Miłości i stał się Aniołem.

^{p. 48}
⁵⁹ Całe Mięso, razem wzięte jako Jedność, przedstawia jednego człowieka.

Że Mięso w całym swym objęciu przedstawia człowieka,

jest tajemnicą, na świecie dotąd nieznaną; w Niebie zaś jest bardzo wiadoma. Ponieważ w Niebie wiedzą, że wszystkie Niebiosa, razem ze swemi Towarzystwami jednego człowieka przedstawiają, nazywają więc Niebo największym i boskim człowiekiem; boskim nazywają dla tego, ponieważ Dostojność Pana Niebo stanowi.

49. Człowiek wie także, że każdy człowiek jest takim, jakim wódle swego rozumu i swej woli być powinien; że rozum i wola są czynnikami, a ciało samo przez się, niczem nie jest; z tego wynika, że rzeczy, należące do rozumu i woli, stanowią człowieka, że takowe jednolita postać mają, gdyż umiemy wpywać na najmniejszą pojedynczą część ciała, tak jak wewnętrzność na zewnętrzność; człowiek zowie się też dla tego wewnętrznym i duchowym. Takim człowiekiem w największej i najdoskonalszej postaci jest Niebo.

61. Takie wyobrażenie mają Aniołowie o człowieku; dla tego też niezwyczajają nigdy na to, co człowiek ciałem działa, ale zważają na wolę, za której popędem ciało idzie; tę wolę nazywają właściwie człowiekiem, a rozum także o tyle, o ile tenże z wolą zgodnie działa.

50. Aniołowie nie widzą, naprawdę Nieba, w całej jego objętości, w podobnej postaci; Niebo bowiem całe nie wpada w oko Anioła; widzą oni czasem Towarzystwa odległe, składające się z wielu tysięcy Aniołów, jako Jednostkę w takiej postaci, i z tego Towarzystwa, jako części, robią sobie wnioski o całości, t. j. o Niebie.

63. Takim Niebem rządzi Pan, jakby jednym człowiekiem, jakby Jednością; wiadomo bowiem, że człowiek, chociaż w całości i częściach złożony z niezliczonych różności (w całości, z członków, organów i wnętrzności; w częściach, z pasmami nerwów i naczyń krwistych, a zaledem z członków wewnętrznych członków, i z części wewnętrznych części) działając zawsze działa tylko jako jeden; te same własności ma i Niebo pod opieką i rządzeniem Pana.

p. 52
61 Ci co na świecie dobro ojczyzny więcej nad swe własne, a dobro bliźniego jak swoje własne mitują, stają się na Łanym świecie takimi, co to królestwo Pana mitują, i takowego szukają; tam bowiem królestwo Pana zastępuje ojczyznę; a ci, którzy innym chętnie dobrze czynią, mitują bliźniego nie z miłości własnej, ale z miłości dobrego, albowiem tym dobrem jest bliźni; wszyscy tego rodzaju ludzie są w największym cztowicku - w Panu.

p. 62. Jeśli Niebś tak w swej całości, jak i częściach swoich jednego przedstawia cztowickę, pochodzi to z natury ludzkiej Pana.

p. 64.
80. Jeśli się rzeczy istotnie tak mają - widzimy to na Aniołach Niebś wewnętrznych; ponieważ oni są z Pana w dobrem i ztym, a zatem w mądrości i poznaniu, przybierają zatem najpiękniejszą i najdoskonalszą postać ludzką; Aniołowie zaś naszych Niebś są mniej doskonałymi i mniej pięknymi. W piekle zaś rzecz się ma przeciwnie; mieszkańcy jego wyjdają się w świetle Pana nie jako ludzie, ale jako potwory; oni prowadzą życie w ztym i fałszywym - ale nie w dobrem i prawdziwym; istnieją zatem w przecznościach mądrości i wiedzy; to też ich życie nie jest życiem, ale duchową śmiercią.

p. 74
89 Cały świat Natury stoi w odpowiednim stosunku do świata duchowego; dla tego narzuca się, wszystko, co w świecie naturalnym z duchowego powstaje, odpowiedniem.

Mędzy wszystkiemi częściami Nieba i cztowicka istnieje pewien stosunek.

p. 76
91 Trzeba wiedzieć, że świat naturalny powstaje z świata duchowego, a składa się z niego tak, jak świat z działającej przyczyny. - Naturalnym światem narzuca się, wszystko w przestrzeni pod słońcem, od którego ciepło i światło otrzymuje;

a do tego świata należy wszystko, co z tamtego powstaje. Światem duchowym zaś jest Miłość, a do tego świata należy wszystko, co jest w Miłościach.

Ponieważ człowiek jest Miłością i Światem w najmniejszej postaci, ale na wzór największego, dla tego znajduje się w nim duchowy i naturalny świat. Wewnętrzność, która należy do jego umysłu i ściąga się do rozumu i woli, stanowi jego duchowy świat, zewnętrzność zaś, należąca do ciała i ściągająca się do jego zmysłów i czynów, jest jego naturalnym światem.

176. Takiego rodzaju odpowiedność jest, najłatwiej poznać można po 91. twarzy człowieka; na twarzy, nieumiejącej udawać, przedstawiają się wszystkie wzruszenia umysłu, jakby w odbiciu, w naturalnej postaci; taki samu się dzieje z rzeczami rozumu w mowie, a rzeczami woli w ruchach ciała. To więc, co się z ciałem dzieje, bądź to na twarzy, bądź w mowie lub ruchach, ma z sobą odpowiedność.

177. Królestwo (Proje) Niebieskie wogóle odpowiada sercu i temu wry- 95. skiemu, co w całym ciele w zakres serca wchodzi; królestwo duchowe odpowiada płucom i temu, co w całym ciele do nich należy; serce i płuca stanowią w człowieku dwa królestwa; serce w nim rządzi za pomocą arteryj i wen, płuca zaś przez włókna nerwowe i ruchliwe, a oboje odpowiadają siła i ruchem. W każdym człowieku są, w jego duchowym świecie, w jego duchowym człowieku, dwa królestwa, jedno woli a drugie rozumu; wola rządzi się skłonnościami do dobrego, rozum skłonnościami do prawdy; te królestwa odpowiadają takim królestwom serca i płuc w ciele; równie dzieje się i w Miłościach; królestwo Niebieskie jest wola Miłości, a Dobro Miłości panuje w niem; duchowe królestwo zaś jest rozumem Miłości, w niem panuje prawdziwe Dobro Miłości, a królestwem duchowym jest Rozum

Mięba, w której panuje Lewda; one odpowiadają prawom serca i płuc w ostoi.

p. 89. Taki zaś stosunek odpowiedności panuje między rzeczami duchowymi i
 110. naturalnymi, wylizaje, niekiedy i przykładałami. Istoty ziemskie, dusza
 opatrzona, odpowiadają, w ogóle skłonnościom tym sposobem, że łagodne
 i pożyteczne istoty odpowiadają dobrem, drabnie zaś i niepotrzebne
 złym skłonnościom; w szczególności, bydlę rogate odpowiada skłonnościom
 umysłu naturalnego, owce i jagnięta skłonnościom duchowego; zwie-
 rzęta szkodliwe zaś odpowiadają - każde wedle swego rodzaju, rozu-
 mowi obu umysłów; a taś też pochodzi, iż wzywano w kościele izrae-
 lickim, jako obrazowym, rozmaite zwierzęta, jako to: bydlę rogate,
 barany, owce, kozy, koźły, jagnięta obojg pici, gólskie i turkawskie do
 świętych obrzędów i przeznaczano je na krowane ofiary i całopalenia;
 przy tym bowiem wzytku odpowiadały one rzeczom duchowym, o któ-
 rych w Miębach, według pojęcia odpowiedności, wyobrażenie miało. W
 zwierzęta - wedle swego rodzaju i gatunku skłonności mają, wnosimy
 a tego, że żyją, i że życie każdego pochodzi jedynie z Instynktu, i sa-
 howemu odpowiada; każde zatem zwierzę, ma wrobzoną, wiedzę o instynk-
 cie swego życia; to też i człowiek - co do natury - jest mu podobny; dla tego
 w wyżej wspomianej mowie porównujemy go z nieoni, nazywając człowieka ł-
 godnego charakteru owcą, albo jagnięciem; drabnego niedźwiedziem albo
 wilkiem, chyłtego lisem albo weżem. i. s. s.

p. 91. Podobny stosunek odpowiedności istnieje między przedmiotami królestwa
 111. roślin; i tak, co do wiedzy i ma, drósci ogród odpowiada Mięba; dla tego
 nazwano Miębo ogrodem Bozym albo rajem, a względem człowieka,
 rajem niebieskim.

Drzewa odpowiadają, także - każde wedle swego rodzaju - pojęciu i pozna-
 niu dobrego i prawdziwego, z których Wiedza i Mądrość pochodzi; z tej
 przyczyny starożytni, którzy mieli pojęcie o odpowiednościach, odpra-
 wiali nabożeństwa w gajach; dla tego też w Stowie (Ewangelij) wymian-
 kują często o drzewach, i porównują, z niemi Mięba, Kościół i Czo-
 wieka, jak n. p. z winną macicą, z drzewem oliwnym, z cedrą i. s. s.
 a Dobro, które sprawiają, z owocami tychże. Potrawy także, które z
 nich, a szczególnie z zebranych plonów polnych sporządzają, odpo-
 wiadają skłonnościom do dobrego i prawdziwego, ponieważ One, tak
 jak ziemskie potrawy naturalne, duchowe życie podtrzymują.

p. 92. Królestwo Lata jest Królestwem Tramiarów, które są wzytkami;
 112

albo, co na jedno wychodzi, jest ono królestwem uwytków, które są zamiarami; z tego wynika, że stosunek odpowiedności rzeczy naturalnych do duchowych, czyli świata do Nieba, wykazuje się pośrednictwem pożyteczności, i że pożyteczność tażnikiem się staje; również z tego się wnosi, że formy, które pożyteczności przybierają, stają się odpowiednościami i tażnikami, a ile takowe są formami zamiarów pożytecznych.

W naturze Świata, w jego trójakiem królestwie, wszystkie rzeczy, w ich odpowiednim porządku, są formami zamiarów pożytecznych albo skutkami, które z jednego zamiaru pożytecznego wyrobiły się na dalsze zamiary pożyteczne; to też rzeczy w nim zawarte są odpowiednościami. Dalej trzeba wiedzieć, że ożłowiek jest tem, co swiat Duchowy z naturalnym taży, czyli, że on jest środkiem potężzenia; w nim bowiem jest swiat naturalny i duchowy.

p. 94 Tak jak wszystko, co wedle porządku boskiego istnieje, odpowiada
113 Niebu, tak też wszystko, porządkowi bożemu przeciwnie, odpowiada
Piektu; co Niebu odpowiada, ściągga się do dobrego i prawdziwego; co Piektu, do złego i fałszywego.

p. 95 Na pomoc odpowiedności daje się ożłowiekowi władza obcowania z Niebem; albowiem Aniołowie Nieba nie myślą, tak jak ludzie, według natury. Jeżeli więc ożłowiek ma władzę odpowiedności, to może, ze względu swego umysłu, obcować razem z Aniołami Nieba, i tym sposobem być potężonym z nimi w swoim wewnętrznym albo duchowym ożłowieku.

Aby to potężenie Nieba z ożłowiekiem nastąpić i nadal istnieć mogło, napisane jest dla tego Stowo (Ewangelia) w odpowiednościach; albo inaczej, wszystkie rzeczy razem i każda z osobna są w niem odpowiednie.

samą wielkością, jak słońce światła; przed lewym okiem zjawia się, jako księżyc, w podobnym ale więcej promienistym blasku i jednolitej wielkości, jak księżyc na naszej ziemi; ale zjawia się, jakby otoczony wielką mroźną aurą, z której każdy świeci i jasnieje jednolitym sposobem.

p. 103
121. Gdy Pan w Niebie się zjawia, co się często wydarza - to nie zjawia się otoczony słońcem - ale w postaci anielskiej - różni się od Aniołów boskością promieniowania z Jego oblicza; On bowiem nie jest tam w własnej osobie, gdyż Pan w osobie słońca jest zawsze słońcem; On jest tam przytomny w sobie, w Niebie bowiem jedyną osobą z wyjątkiem, zjawia się przytomnie na miejscu, na które wrócić wolany jest, albo którym się ogranicza, chociażby wkrótce od miejsca, gdzie istotnie przebywamy, oddalony był; ta przytomność nazywa się przytomnością wewnętrznego widzenia, o czym później mówić będziemy. Inną także zjawia się Pan po słońcu w postaci Anioła, nieco podobnie słońcu na wysokości, a potem i bliżko w takiej samej postaci z świecami i innymi obliczami, a raz nawet wśród Aniołów w postaci blasku promienistego.

122. Słońce światła wydaje się Aniołom jakby ciemnością w porównaniu z słońcem Nieba, a księżyc jakby coś zaciemnionego w porównaniu z księżycem Nieba - i to ustawicznie.

p. 107
123. Światło Królestwa Niebieskiego pokazuje się w postaci promieni, promieni jego Aniołowie przyjmują światło od Pana, jakby od słońca; światło w Królestwie duchów jest czyste i jasne, gdyż jego Aniołowie przyjmują światło od Pana, jakby od księżyca, tak też i światło jednego towarzystwa nie jest równe drugiemu; w Królestwie towarzystwa jest ono rozmaite, ten wyższy i doskonalszy się w mocniejszym świetle, reszta zaś w słabszym jednym słowem, Aniołowie będąc różnym stopniem przyjęcia boskiej prawdy, wiedzy i mądrości mają światło, w skutkach tego Aniołowie Nieba różnią się Aniołami Światta.

p. 108
124. Ponieważ Pan w Niebieskich jest prawdą boską, a prawda boska jest światłem, dla tego w Słowie / Ewangeli / Pan nazywa się światłem, równie jak i każda prawda, która z Niego pochodzi, jak to następująco miejsca dowodzą: *Łuiz im rzekł Jezus mówiąc: „Pan jest światłością światła; kto mnie naśladował nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota” Jan 8. 12 - „po kim jest na świecie, jestem światłością światła” Jan 9. 5. - „Tedy im rzekł Jezus: Jeszcie do ma, tego czasu jest z wami światłość; chodźcie tedy, póki światłość ma, nie, żeby was ciemności nie ogarnęły; póki światłość maicie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. Ja światłość przyszedłem na świat, a żeby ciemność, kto wierzy we mnie, w ciemnościach nie został.” Jan 12. 35. 36. 46. „Światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, niż światłość.” Jan 3. 19. - Jan mówi o Panu: „Słońce jest prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka. Jan 1. 4. 9. - „Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci, weszła im światłość.” Math: 4. 16. „Dam świat na przemierzając ludzkie światłości Narodów.” Izaj: 42. 6. - „Narody, które uratowane były, przyjdą do Jego światłości.” Izaj: 21. 24 - „Zobacz swoją światłość, swoją prawdę, niech mnie one prowadzą,” psalm 43. 3. Na tych i na innych miejscach Pan nazywa się światłem w skutkach prawdy boskiej, która z Niego jest, prawda sama także nazywana światłem. Ponieważ z Pana, jako słońca światła jest w Niebieskich, dlatego, gdy się On przemienił przy Pięknym, Jutro i Stanem, rozjaśnił się oblicze Jego, jako słońce, a szaty Jego stały się białe, jako śnieg, jakich blecharz na ziemi nie może wybielić.” Math. 17. 2. i szaty Pana takimi się*

pokazany, stało się to dla tego, gdyż one przedstawiały Boga, prawdę, któ-
 mu z tego jest w niebieskich, stały oznaką, które to słowie prawdy, to też
 stoi u Dawida: "Scherba, to ogarnia się światłem, jakby świat, Psalm
 104."

110
136.
 To to światło w niebieskich jest duchowem i prawdą bożą, możemy i z
 tego wnosić, że i w otowickim ma także światło duchowe, którego oświeca o
 tyle, o ile tenże jest w wiedzy i mądrości i prawdy bożkiej, duchowem
 światłem intelektualnym jest światło jego rozumu, którego przedstawiają się praw-
 dami, które on rozkłada w sumarycznej i rzędy porządkiem ustawia,
 takow jeden do drugiego w starożytnym przyrodzonym i sztucznym starożytnym i tych
 rzędów wedle wymiarów tworzy.

113.
133.
 Dwojakiemu rozumu jest to, co z Pana, jako stonca wychodzi, prawda
 boża i dobro boże, prawda boża i dobro boże tak są z
 dobro zaś boże jako sięgło, ale prawda boża i dobro boże tak są z
 sobą złączone, że nie są dwójką, ale jednością, i bliźniów się one upraw-
 dają rozdzielone, są bowiem bliźniowie, którzy więcej dobra bożego jak praw-
 dę bożą przyjmują, a więcej są taicy, którzy więcej prawdę bożą jak
 dobro boże przyjmują, t. j. więcej dobro boże, niż prawdę bożą,
 są w królestwie niebieskim Pana, i zaś, co więcej, prawdę bożą
 przyjmują, są w królestwie duchowem Pana, najdoskonalszemu zaś ston-
 com są ci, którzy jedno i drugie w równym stopniu przyjmują.

114
134.
 W montach także istnieje ciepło, ale nieogryte. Ciepło w niebie ozna-
 cza się świetnym i niebieskim ogniem, ciepło zaś w powietrzu oznaczają
 i niebieskim ogniem, oba razem nazywają mitos, ogień niebieski
 oznaczają się mitos Pana i mitos słoneczny, równie jak i kawałki wra-
 zienie, które tym rozumem mitos przybiera, gdy ogniem zaś przed-
 nym rozumem się odwołuje i mitos światła, jakoby kawałki chm-
 ły, które tym rozumem mitos odwołuje.

Czwierzech głównych stronach w Niebie

121
141.
 W niebie są, tak jak na ziemi, cztery główne strony, ale zachodzą i wsch-
 łąd mając nie mają różnic. Porównaj się ta, które na ziemi jest połud-
 niem zwany, gdzie stonca w swojej najwyższej wysokości nad ziemią,
 stoi, południe, gdzie w punkcie przeciwległym nad ziemią się znajduje,
 północ jest to, gdzie takowe w okolicy mroźniejszej, gdzie z wiat-
 łą, a północ tam, gdzie potem zachodzą, na finicze wzniesło się to, a
 na finicze oznaczają się pochyłości od południa, w niebie zaś wschodzą
 Chajda się myśli, gdzie Pan jako stonca się zjawia, i w przeciwległe
 znajduje się północ, na prawo północ, na lewo północ, zachodzą wsta-
 łąd przy każdym wzniesieniu i ciata, w niebie natomiast wzniesie-
 łąd strony Boga, pochyłości od wschodu i północ, gdzie Pan jako stonca
 się zjawia.

122
142.
 Druga różnica jest w tym, że bliźniowie bliźniowie swoje sąwzięte ten
 wschodni wznoszą się, w tym jest zachód, na prawo północ, na
 na lewo północ, jest to rzecz błędna na ziemi do pojęcia, gdyż gdy
 wiatr more obliże tu bardziej stronie, dlatego chcemy to rzecz
 wytłumaczyć, że Niebo obraca się tu Panem, jako w powietrzu od-
 kawałki, to jest i suszący bliźniowie tedy się obracają, jest przecież
 wiadomo, że na ziemi bardziej bliźniowie zolozia tu wznoszą, bliźni-

p. 133.

Haridy Aniot doświadczają i przebiega także zmiany potężenia, również jak i Haride towarzystwo w ogóle, ale również mawia jeden w nim inaczej jak drugi, dla tego, że się różnią między sobą w miłości i mądrości. Le bowiem, co się w środku, znajdują się w doskonałym potężeniu, jakowi, który na otch, to na zewnętrznej granicy doświadczają, stąd wynika, że gdy jeden jest w swej jasności i radości, drugi się znajduje w ciemności i smutku; dzieje się to jednocześnie we wnętrzu tego samego towarzystwa a w jednym towarzystwie inaczej jak w drugim, w towarzystwach królestwa materialnego dzieje się inaczej, jak w innych królestwa duchowego. Prócz tego zmian ich potę, zmienia w ogóle mają się do siebie jak zmiany stanowiska dnie na jednej i drugiej półkuli świata, są bowiem tu takie, które mają ramion a drugie większe, takie co ciepło a drugie, co zimno mają, i przeciwne.

p. 134
152

Objawiono mi z nieba, dla czego także zmiany potężenia istnieją. Aniołowie powiedzieli, że radość z Ryca i Mięba podobnie jest z miłością i mądrością z Pana, stracitaby z Cezarem swoją wartość, gdyby się one bez przerwy w niej przebywały. Druga przyczyna jest ta, że oba również, jak by dnie mają, swoje właściwości tj. miłość wstawną, i że wzywać w siebie od swych właściwości prawdziwymi bywają, a o ile ich Pan od tychże prawdziwością o tyle znajdują się w miłości i mądrości, o ile zaś nie są prawdziwymi, a także znajdują się w miłości wstawną, a ponieważ haridy swą właściwość lubi, a ta go prowadzi dla tego następuje u nich te zmiany potężenia i te za siebie następujące przemiany. Przyczyna przyczyna leży w tym, że tym sposobem doskonałością się stają, przyznawając się do tegoż potężenia w miłości do Pana i do prawdziwymi swą miłości wstawną, sprzec tego temi zmianami radości i smutku uszczelnienia się przycie i cieżce dobre, go Aniołowie dalej powiedzieli, że te zmiany potężenia nie Pan sprawuje, gdyż Pan jako słońce, wpywa światło ciepłotą i światłem, czyli miłością i mądrością, przyczyna tego leży w nich samych, mityjąc swą właściwość, która ich ukształtowanie odziera, objawiono mi to porównaniem z słońcem światła, wykazując, że przyczyna zmian potężenia ciepła i zimna, światła i ciemności każdego roku i dnia nie w słońcu, które jest nieruchome, ale w ziemi leży.

154

Pokazuje mi także, w jakiej postaci Pan jako słońce objawia się w trójleństwie miłości Aniołom w ich pierwszym, w jakiej w drugim i w jakiej w ich trzecim stanie; widziano Pana jako słońce, czerwoniawo i promieniąco, w takim blasku, że episcopi trudno, powiedziawszy mi, Pan objawia się jako także słońce Aniołom w pierwszym stanie, potem widziano wielki ciemny pas w okół słońca, przez którego dwa czerwie, mian się i promienność, którym przecotem tak jaśnieje, podrymata coraz słabiej, mówiono słońce pokazuje mi się w tej postaci w ich drugim stanie, dalej spostreżono, jak ten pas co raz więcej ciemnieje, i skrotak czego słońce mniej czerwoniawo się wyolawia, sławo się to stopniowo, aż na końcu okazuje się jawnie w jasności białej; mówili wtedy, słońce pcha się mi się w ich trzecim stanie, potem widziano, jak dwa jask, nosi naturę pasuwata się na lewo ku północnemu Mięba i wstata się w jego światło, w światłach tego północnego najjaśniejsz, powiedzia, także to jest światło słońca Aniołom w trójleństwie a pierwszy dla innych w duchowym królestwie, takim sposobem przemieniają się zmiany potężenia w obu królestwach.

O exasie w Niebie

p. 137
132. Chociaż w Niebie tak jak i na świecie wszystko się zmienia i po-
rusza, Aniołowie przecież mająją każdego swego wyobrażenie o exa-
sie i przestrzeni, tak dalece, że nawet mówią, co jest exas i przestrzeń
w Niebie niemówi ani lat ani dni, są tylko zmiany położenia, tam gdzie
istnieje, lata i dni, są także i exasy, gdzie zaś tylko zmiany położenia,
tam są tylko położenia

p. 139, 140
137, 138. Aniołowie rozmawiają pod wiecznością stan nieustannie, ale nie exas
nieustannie.

Aniołowie, którzy z ludźmi rozmawiają, nie rozmawiają nigdy za po-
mocy naturalnych słów i właściwych wyobrażeń, które są w języku
z exasem, przestrzenią, z materialnością i z wszystkimi tymi odpowiednimi
rzeczami, ale za pomocą duchowych myśli wydobytych z potężnej i ich roz-
maitości zmian wewnątrz i zewnątrz Aniołów.

p. 141
139. Aniołowie święci może przypuszczają, żeby miał wcale żadnego myśle-
nia, gdyby mu odjęto wyobrażenie exasem, przestrzenią i rzeczą materialną,
myśli, na tych bowiem zasadach się wszystkie myśli aniołowe, ale
niech także aniołowie wie, że myśli moją, koniec i granicę o tyle o ile
takowe mieć z exasem, przestrzenią i materialnością na sobie mają, i że się
o tyle nie kończą i nieograniczają, wile na sobie z tychże niemają, gdyż
od takiej wysokości powstają się myśli o materialnych i świeckich rzeczach;
skądto przybywa Aniołom mądrości, będącej tego rodzaju że ją uznają za
niepewną, gdyż niewchodzą w wyobrażenia, które li z takiego powstają.

O obrazowaniach i zjawiskach w Niebie.

p. 142
140. Aniołowie myślicy li wcielają czyste naturalnego światła, niemając po-
jęć, jakoby w Niebie coś rzeczoną na świecie równie było, bytby bowiem
wedle tego światła myślał i się pochylał, że Aniołowie są to myślicami,
a to myśli tylko różnorodnym eterycznym postaci, a przecież Aniołowie mają
wszystkie i daleko szersze umysły jak ludzie, tak też i światło, któ-
re im widzą, daleko szersze jest, niż to, którym ludzie widzą.

141. Takiego rodzaju są rzeczy, które się w Niebie Aniołom zjawiają, to
niemówiła katkana słony opisał, są one w najwęższej części równie
rzeczoną na ziemi, tylko postaci ich jest doskonałość a miastem ich
większe.

p. 143
142. Wte rzeczy w Niebieskich powstają ze stonca Nieba a owe na ziemi
ze stonca świata, pierwsze nazywają się duchowymi, drugie natural-
nymi

O szatach, w których Aniołowie odziani są zjawiają

p. 144
143. Aniołowie będąc ludźmi i żyjąc między sobą jak ludzie na ziemi,
mają także szaty, mieszkanie, wiele innych podobnych rzeczy z tego
miejscem, że tam wszystko w doskonałym stanie a żadnym doskonałym
szem jest.

144. Szaty Aniołów odpowiadają ich wiedzy.

p. 148
179 Najmądrzejsi mają szaty białe, błyszczące błaskiem ognia, inne zaś świecące bla-
sternem światła, mniejszy stopień wiedzy posiadający mają szaty białe, co białe,
te albo białe bez błasku; na niższym stopniu stojące mają, półte szaty; Amio-
towie najwewnętrzniejszego Nieba nie mają, szat.

p. 148
180 Amiotowie odziani szatami w Niebie, zjawiając się na świecie byli także
odziani w szaty, jak n. p. ci, którzy się prochom pokazywali, albo ci, których
u grobu Panfilięgo widzieli; a było wejrzenie ich jako błyskawica, a szaty
ich białe i białe. Math. 28, 3. Mark. 16, 5. Luk. 24, 4. Jan 28, 11 (12) 13. albo
ci, których Jan w Niebie widział, których szaty były z byssiu i białe. Ob-
jaw 4, 4. Proda: 19, 11, 13. A ponieważ widział i białe i białe, prawdziwe, ob-
tego szaty się „szaty białe”, gdy się przemienili, białe, i białe białe,
Jan s. 11, 2. Math. 9, 3. Luk. 9, 29; to dowodzi, że szaty ciemne,
je w Ewangeliu prawdę i wiedzę, jak to twierdzi Jan, które mijały
szat iwolek, przeto chwała boga, że ma w szatach białych, iż godni są,
kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe = „Objaw. 3, 4. 5. „Stogos-
tuwioru, który daje i strzeże szat swoich, Objaw 16, 15. A o Jeruzalemie,
pod którym gościł, który wprowadzić jest rozumieć się ma, stoi u Jeruzalemie?
„Wstąpi, oblecz się w twej, iść, iść, odziej się w szaty twej ozdoby Jeru-
zalem” 52, 1. A Ezechiel powiada: „Jeruzalem, odzianem cię białym,
„ubranem cię w jedwabie, szaty tweje były byssur i jedwab”, 16, 10, 13. „i w
wielu innych miejscach. Kto zaś nie jest wprowadzić, i tym mówię, że nie
jest odzian w szaty wełne, jak to powiada Mateusz: „A w szatach
„Krol, obaczył tam catoricha nie odzianego w szaty wełne i rzekł mu:
„przyjdźcie! jakże tu w szatach nie mającie szaty wełne? przeto rzućcie
„go do ciemności zewnętrznych” 22, (11). 12, 13.

p. 150
181 Ze szaty Amiotów nie są, porome ale rzeczywiste, wytkazuje się, że
oni takowe mieć nie widzą, ale je także dostrzegają; xawaxatem,
że mają, po białe szat, takowe nadziewają i zdejmują, niepotrzebne me,
chowią, a w razie potrzeby wydobywają i zmieniają. Szatami się, xchod-
te szaty mają, są Pana, odnowić. Jan mi takowe w dawce daje i ich
czasem bez ich wiedzy w takowe obwleka. Mówili także, jako te szaty
zmieniają, się według przemiany ich położenia, mianowicie w pierwszym i
w drugim położeniu moją, szaty białe, w trzecim i ostatnim
nieć ciemniejszą a to według wypowiedności, gdyż te przemiany potone,
mia dzieją, są, w nich ze względu na wiedzę i mądrość.

182 Ponieważ w świecie duchowym szaty każdego są w stosunku do jego
wiedzy a tym samym i prawdy, z której wiedza pochodzi, dla tego w
myśli ich są w piśmie, jako białych bez prawdy także w szatach, ale
podwójnych, brudnych i brzydkich, i to każdy według własności jego gęsto-
ty, gdyż innemu odzianem być mogą. Patrz pozwolit mi przybliżać
są, by się nago nie przedstawiali.

O mieszkaniach i przybytkach Amiotów.

p. 151
183 W niebie są towarystwa, które jak ludzie żyją, mają xatom i
mieszkanie ale rozmaite według stopni życia każdego, wojownicze
dla tych, co się na wyższym stanowisku znajdują, mniej ozdoby dla
awych w niższym stopniu.

p. 153
184 Te rasy z Amiotami tworzą w tworze rozmawiając, bytem w ich
mieszkaniach, te mieszkania są do domów rozmaite, ale piśki,
niższe; są tam sale, pokoje, sypialnie w wielkiej ilości, są dziedzińce

a nawhoć ogrody, także kwiatami rozsiiane i pola, tam gdzie razem
 żyją, mieszkanca stoja jedno obok drugiego i stanowią ścieżki z ulicami,
 rynkami, wpetone na sposób miast na ziemi, pozwolono mi w takich
 się przechadzać i wszędzie opatrzyć, a gdzie niegdzie i do domów wsta-
 pnie, wszędzie to drabie się na jaśnie, gdy się wewnątrz wyrok otworzył.

p. 153
183.

Widziatem w ściebie, patolice tak wspominał, że je opisać trudno, na
 wierzchu łoniaty, jakby z czystego złota, a na dole jakby drogic kamienne,
 jeden patac jaśniejszy jak drugi, wewnątrz tak samo, komnaty ogni, ko-
 szone ozdubami, które opisać ani słowa ani nauka niewystarczą; w
 głonie patolice były raje, gdzie równie wszędzie jaśniało, na niektórych
 miejscach ściebie wydawały się srebrne a owoce złote, kwiaty na górze,
 dach pokryty się kolorami w tęczę, na pograniczu pokazywały się także
 patace, które widać było widać. Dostała budo-winictwa w ściebie są te-
 go rodzaju, o których powieściowiec mówi, że w nich ślicznie jest w sztuce.
 To też widać w nich, wiecie, że ścieżki z ściebą powstają. Po-
 wiadali Amstowic, że i niechcąc imnie jeździć rzeczy dostrzegłoby
 stawić Pan przed oczyma Amstowic i bawić więcej ich umysł jak oży-
 gdaż widać w tych pojedynczościach odpowiedzialność a za pomocą ob-
 wiedzności boskości.

O przestrzeni w Ściebie.

p. 157
191.

Choć w Ściebie wszędzie, tak jak i na ziemi, zjawia się nawijs-
 ciu i w przestrzeni, Amstowic przecież nie mają, ani pojęcia ani wyobra-
 ni o miejscu i przestrzeni.

192.

Wielkie ruchy w świecie duchowym dzieją się przez zmianę potężniejszą
 wewnątrz, a zatem ruchy nie są miarą mierną, jak tylko zmianami
 potężniejszą; tym też sposobem Pan wprowadzał mnie po Ściebie w ciatach
 ziemskich Wschodniowita, ale tylko w duchu, gdyż ciato powstaje na
 swoim miejscu, taktem też sposobem przenosi się Amstowic z miejsca
 na miejsce, mimo dla nich odległości a gdzie widma odległości, tam nie-
 ma i przestrzeni - ale natomiast potężniejszą i ich przenoszą.

p. 158
194.

To jest także przyrodzone, że w świecie duchowym przeobrażają się jeden
 drugiemu jako przystępny, jak tylko takiej przystępności wiele pragnie;
 tym samym sposobem wchodzi go w myślach i planuje się w jego potężności;
 też samo dzieje się przewrotnie, że jeden wchodzi się od drugiego i tyle,
 o ile mu tonie nieprzychylnie jest; a ponieważ wielkie wstępnie pochodzą
 z sprężności skłonności i z rozduwaju myśli, z tego wynika, że ścieżki
 znajdujących się na jednym miejscu, widać się, już razem się w zgodzie,
 jako przystępnych, widać, zaś, gdy się z sobą niegodzą.

p. 159
195.

Nawet w takim razie, gdy jeden z miejsca na miejsce przechodzi,
 bądź to w świecie, bądź w przedmiotach, bądź w ogrodach, bądź w stępnym,
 jak do drugich z innego towarzystwa, to przybywa tam tam przędz,
 czasem więcej tego pragnie, a zaś wolniej, gdy tego nie są, drugana,
 wet staje się dłuższą lub krótszą wedle zdania, chociaż takimi jest
 równa; to widziatem bardzo często i drwinowatem się toni, z tego doje
 się wyttwarzyć, że odległość czyli przestrzenia tego, w ściebie, to-
 stępnie do potężniejszą wewnątrz Amstowic; atak zaś wnoszą wyprawa, że
 przyjęcie i wyobrażenie o przestrzeni miernie wejść w ich myśli, chociaż
 u nich przestrzenia równie listnieja, jak na świecie.

O kształcie Nieba, wedle którego stowaryszenia i obcowania tamże istnieją.

p. 164
202.

Stowaryszenie stworzone jest na obraz Nieba i na obraz Świata. Wewnątrz, więc jego na obraz Nieba, zewnętrzność zaś na obraz Świata; a ponieważ zewnętrzność przez się, stać woli, a w skutku tego przez fałszywą myśl, o obraz Nieba, a tym samym i jego kształt i sobie umiarkuje, natomiast zaś obraz i kształt powietrza przysięga, dla tego kształt jego jest w nim już od urodzenia zamknięty, i to jest przysięga, dla czego kształt jego, a także, w tym względzie różnica od umiarkowań wszelkiego rodzaju w zewnętrznej mierze od siebie się rozdzieli, aby zaś ten obraz i kształt Nieba w nich odzwierciedlić, trzeba mi nauki o rzeczach, które do porządku należą.

p. 165
203.

Każda myśl, która z jego rozumem, każde czucie, które z woli jego pochodzą, rozprzestrzenia się, wchodzi w siebie, stowaryszenie do kształtu tegoż i udrziela się, wewnętrznym sposobem stowaryszeniem w nim będącym, które z swej strony znowu jemu się udrziela. Za tym, którym widzą, jakoby myśli i uczucia nie rozprzestrzeniały się, rozprzestrzeniały na chłód, jakoby jakoby zatrzymały wewnątrz siebie, a to dla tego, że one to, co myślą, widzą, jako że w nich wewnętrzne, a nie zewnętrzne, ale się myślą, albowiem tak jak światło, które w sobie, wedle porządku przedmiotów w przeobrażeniu się znajdujących rozległość oddalenia, tak też ma wartość kształtu wewnętrznego, czyli rozumu, rozległość w świecie duchowym, chociaż tego nie spostrzegają, różnica tylko w tym, że oko, wedle praw natury zachwycone jest przedmiotami w świecie naturalnym, rozum duchowo wychodzi z duchowymi, które z dobrego i prawdziwego pochodzą; że kształt o tym nie wie, przysięga być w świecie, w mocy światła duchowego, które oświeca rozum, gdyż kształt bez światła oświecającego rozum myśleć nie może.

p. 167
204.

Trzeba atoli wiedzieć, że wiedza i mądrość z każdego się rozumia, to - a to wedle udrziela.

p. 169
207.

Że Nieba z sobą nie obcuje, ale tylko jedne na drugie wpyrują, w rozumie rozumia z ich istnieniem jedynego ku drugiemu, bliżej albo wewnątrz Nieba jest w górze, drugie albo średnie na dole a pierwsze, nie albo ostatnie jest jeszcze niżej, w podobnym potoku znajdują się, wszystkie stowaryszenia każdego Nieba, tak jak n.p. owe, które na miejscu, siebie wzniosły, o górze podobnych, mieszczą. Na przykładach tych, że mieszczą stowaryszenia wewnętrznego Nieba, więcej tychże w drugie, go, a pod nimi umiarkowanie stowaryszenia ostatniego Nieba, tak się dzieje, wznosząc, bądź na wzniosłych, bądź na równych miejscach.

p. 170
208.

Nieba łączą się z drugimi, stowaryszenie jednego z stowaryszeniem drugiego Nieba jedynie na pierwszy wpływ Pana bezpośrednio lub pośrednio; bezpośrednio przez Pana samego, pośrednio zaś przez wyżej wyżej Nieba z rozumem sposobem porządkowym - Ponieważ to potężnie Nieba jedynie wpływem Pana się dzieje, dlatego wyciąga, najwznioslejszej ostrości, aby świat wyższego Nieba nie przeszedł, w stowaryszenie niższego, ani też z nim bądź w niem rozmawiać, jakoby ktoś wypadł się zdarzył, taki świat traci swoją wielkość i mądrość. Przysięga tego jest następująca: każdy świat ma trzy stopnie, jeżeli, tak jak istnieją, trzy stopnie Nieba; światem Nieba najwyższym, jego otworem się traci albo wewnętrznym stopniem, drugi i pierwszy jest dla nich umiarkowaniem; dla światem średniego Nieba otworem się, drugi stopień, pierwszy i trzeci dla nich zamknięty; światem ostatnim

Nieba stwartę jest pierwszy stopień, pierwszy i drugi dla nich się xamy ka, jeżeli xatom Aniel trzeciego Nieba pierwszy w towarzystwo drugiego i x kimbach w miern rozmawia, xamyka się przed wiec trzeci stopień, w stwartę xregu on swoja mądrość traci, albowiem ta ma swoja mądrość, w trzecim stopniu, ale nie w drugim albo w pierwszym.

209. p. 171
209. Wixsze Nieba nie wymieraja, xkudrego wplywu na wyjsze, bytoby to pocięciu porzadzku, ale wyjsze wymieraja, wplywu na wixsze, i wixsze, mądrość Anielów wyjszego Nieba przewyjsza mądrość o. wyjsz miednego, jak Myriada jedności, dla tego też Anielowie miednego Nieba miednego, rozmawia a Anielami wyjszego, ani też ich xkudzie, pogrądzając w gory. Niebo tyknie wysłaje im się jako otłotki mgliste nad głowę xalucjone, Anielowie zaś wyjszego Nieba mo. ga widzieć wyjsz w miednym niebie, ale miedni im udawai się w rozmawę x kimbami, gedyby xwarz stracili mądrość, jakto wyjsz po. xwiedziemo.

210. 210. W srednim Niebie nie można pojac myśli i uxiu, ani stykai mowy Anielów wewystranego Nieba, gedy te przechodzą wixszkie ich puficia swę wymięstosia, ale x woli Pana pobawia się w miednym Niebach xkimbach ces na kxtatle ptomni, a z sredniego Nieba ja. xis swiatlosć w yftalnym Niebie, xrasem jakas chmura biada tomig. ca i pxtora, po tej chmurze, jej wznoszeniu się i spadaniu i po jej kxtatle miora niejako wnosie, co tam mowa.

O Rządach w Niebie.

213. p. 174
213. Pomiewa Niebo podzielone jest na towarzystwa, a wixszkie towary. stwa x kimb set tyjsicy Anielów się stitudaja, pomiewa wixszcy x jednego towarzystwa na równie stoją, co do dobra, ale nie co do mądrości, nymitka xkud. ze tam i rządy istnieć muska; trzeba bowiem porzadek zachowac i xawac nad wixsztkim, co do porzadzku należy. Ale rządy w Niebach są różne, inne są w towarzystwach królewstwa miednego, a inne znowa w towarzystwach królewstwa duchowego Pana; różnią się one takie co do praw stwardy, które xkudemu towarzystwu przydzielone są. Ale w Niebach mowa innego rządu nad rząd wixajomny miedosć, a ta x rząd jest rządem miedostkim.

214. 214. Rząd królewstwa miedostkiego Pana xawia się sprawiedliwoscią. Rząd przystupa tytko Pana. On xilic x kazdy i xley ich rzeczy zywota; prawdy są, ale wryte są w ich xawie.

215. p. 175
215. Rząd Pana w królestwie duchowem xawia się xadom, gedy miedostkandy jego xostaja w flomie dobra duchowego, które jest dobrem miedosć xawny. Miedostkiego, a to dobre jest wedle swę isloty prawdy; prawda zaś jest xkudca xadom, dobro zaś xkudca sprawiedliwosci. Rządy w tem Niebie spawia tak. ze Pan, ale posrednio, dla tego są tam urzędnicy w wixkxoy lub miedostkoy lici. bie, wedle potrzeby towarzystwa; maja takie prawa, wedle których xyc powinni. Przetolem rządu wixsztkim wedle prawda, on je xawmija, b. doś miedostki w wyprawkach wixsztkim Pan ich xawmija.

217. p. 177
217. Wixszkie formy rządu w tem się x sobą xgawiaja, ze ich cel xftatyczny jest stworemu ku dobru pouxrechnemu xawolego pojedynczego.

219. p. 179
219. Podobny rząd, ale w najmiedostkich rozmianach istnieć takie w kxar. xym domu, je t tam gospodarz, są stwardy, gospodarz miedostki stwardy, a stwardy miedostki gospodarca, w tej wixajomny miedosć stwardy jedni drugimi, gospodarz wixy, jak xyc i ce xawmija maja, stwardy stwardy xpretmija stwardy. Wixsztkich najmiedostkich xawmiam xycia jest byc przytemnym. Z tego

wnosi trzeba, że królestwo Pana jest panstwem stworzonym w tajemnych
przytocznościach.

220. W nich też są także rzeczy, gdyby tam takowych nie było, nie można by
je ustrzymać na uwiazai, ale to także są zupełnie przeciwnie rządowi w Niebie,
są to rzeczy (wyptyw) miłości wolności, tam każdy chce nad drugim panować,
nad drugich się wznosić, tych, którzy im nieprzyjają, nierawidzi, mynie,
roju, sąg zemals nad miem i prześladowa ich jest to bowiem sposób dźwia-
lenia miłości wolności, to też dla tego mają nad sobą niewierzących i
czę kłóliwych, których li z strachu słuchają.

O służbie Bożej w Niebie.

130 221. Służba Boża w Niebie różni się wiele od ziemskiej formy od
służby Bożej na ziemi, co do wewnętrznej różnica jest znaczna; mają oni
tam nauki, karama i przytępnie; nauki sągają się z sobą w istotnych punk-
tach.

132 222. Służba Boża w Niebach nie zależy na wielkości kościołów i na stu-
dium karami, ale na istnie miłości, czystości miłosnych i wiary - za-
sawianych do nauki; karama w kościołach są tyłko środkami do wywie-
nia się rzeczy w życiu potrzebnych.

133 223. Wszyscy karmodzieje sągają od Pana, mają zatem dar wymowy,
oprost nich nikomu nie wolno karmać w przytępnach, nazywają się karm-
wodziejami nie kapłanami, dla tego, że kapłanstwem Nieba jest król-
stwo niebieskie, kapłanstwo bowiem oznacza dobro miłości ku Panu, w
którym wszyscy mieszkanocy tego królestwa żyją; królestwo Nieba jest
duchownym panstwem; królestwo bowiem oznacza prawdę pochodzącą
z dobrego, w którym mieszkanocy tego gwałtują i spijają.

134 224. Należy wolta których karama sągają, wykładają, mają, według na życie ja-
ko cel ofiary, ale nie na wiarę bez życia; nauka wewnętrzna życia jest
mądrzejsza jak owa Nieba średniego, a nauka średniego mądrzejsza jak owa
ofiarowa; nauka bowiem sągają do pojęcia bliźnich każdego
Nieba. Istota, wszelkich nauk jest użać bóstwie stworzenia w Panu.

O władzy Aniołów w Niebie.

225. Lcy Aniołowie władają, mają, niemoga tego przyjąć ci, którzy o sobie
są duchowymi i o jego wytypienie na świat naturalny nie wierzą, oni
myślą, że Aniołowie sągają, władają nie mają, gdyż oni są natury duchowej
i istoty tak czyste i delikatne, że ich czyma widzieć nie można; ci zaś,
którzy głębiej w rzecz wglądają, myślą, inaczey oni wiedzą, że wszelka wta-
dła, jak i stworzeń ma z jego rozumem i woli pochodzą; bez nich bowiem
nie jest w formie porusza ani jedna cząstka ciała, rozum i wola są jego
stworzeniem duchowym, ten wstałi gromada ciała i jego części wszelkie,
go upodobania do potworzeń myśli, to wsta i jażył, wyprzehoją - a cokol-
wiek sągają, to ciała czym, on nawiąże także wty potęg upodobania,
wola i rozumem stworzenia tworze Pan przez Aniołów i Duchów, twor-
ją zaś wola i rozumem władają także wzniesionymi cząstkami ciała, gdyż
takowe od poprzednich zależą, co wi, karm, wierzyć możemy, że stworzeń
bez wpływu Pana ani kroku zrobić nie mogą.

226. W świecie duchowym władają Aniołów jest tak wielka, że chce wszystkie
mądrzejsze, co stworzenia, wszelkie wzmę, przechodzi, jeśli tam coś takiego

p. 192
197
Mowa Arystotowa niema nic wspólnego z mowami ludzkimi z wyjątkiem
tylko słów, które z pewnego ujęcia dźwiękiem się objawiają, lecz nie dźwięk
się to za pomocą słów samych, ale w skłóceniu intonacji. Oni niemoga, nie
innego wymówić, jak tylko to, co się z ich ujęciami zupełnie zgadza.

p. 193
p. 194
199
Cech umiłości i mądrości także się w mowie.
Obrazy myśli Arystotów, z których się słowa wyrabiają, są także modyfikacjami
cyfryk obracania Wiebrestnego, ujęcia zaś z których intonacja słów pochodzi
są zmiennymi ceptu Wiebrestnego, gdyż to samotto jest bóstwa, prawda albo
mądrością, a ceptu Wiebrestnego bóstwem dobrom albo umiłości, Arystotowie
puberują, zatem z umiłości bóstwój ujęcie a z mądrości myśli.

240.
Arystotowie mogą wyrazić w jednej minucie więcej niżeli czterech w
pięćdziesięciu i mogą tylko słowami władać to, co na wielu kartkach napisano,
nie jest. Obrazy myśli Arystotów, słowa ich mowy stanowią jedność tak są,
nie jak drabiny, jak myślenia i skłócenia. Tak też wydają się pojedynczo,
ci myśli a w skłóceniu tego i pojedynczości mowy Arystotów, przedstawione
widocznie jako fala dźwięku albo atmosfera otęta płynąca, w której między
człowiekiem w swoim porządnie się znajdują, ta sama wypływa z ich mądrości
wypływa się w myśli drugich i pewnieca takowe. Obrazy myśli Arystotów tak
Arystota jak i Catowicza przedstawiają się w świetle Wieba widocznie, jeżeli
się tak Panu podobają. Porównanie mowy Arystotów wiebrestnich ma w sobie
wiele z samogłoskami A i O, mowa duchownych zaś z samogłoskami E i I.

p. 196.
Samogłoski bowiem wydają dźwięki a w dźwięku jest ujęcie. W hebrajskiej
stosy mowie można w słowach ujęciach pewnych porządku, jeżeli tak
nie do wiebrestniej albo duchownej klasy należą, a zatem jeżeli one dobro
albo prawdę w sobie samych mają, te, które dobro w sobie samych mają,
przedstawiają sobie A. U i O w sobie a pomiędzy i A te zaś, co prawdę w
sobie zawierają, mają najwięcej E i I, pomiędzy ujęciami Arystotowian to
nam się wyrażają, dla tego się wyrażają w mowie ludzkiej, jeżeli w ed wiel
kiego jak n.p. o Wiebo - Bogu chodzi takich słów w których się U i O mają,
dają, nawet tam wyrażają się, jeżeli coś podobnego wy
rażać się ma, inaczej zaś rzeczy stają, jeżeli nie o wielkie rzeczy chodzi,
stać też myślenia, że myślenia potrafi wyrazić rozmaite rodzaje ujęć.

197
242
W mowie Arystotów jest pewny dźwięk wspólny, którym umiści brudno, ten
dźwięk wspólny ma swoją przyczynę w tym, że myślenia i ujęcia, z których mo
wa pochodzi, myślenia i rozważają się wedle kartatu Wieba, kartatu Wie
ba zaś jest tylko, że wedle niego wyrażają rozpaleni się znajdują, i wedle
którego w dźwięku obserwacje się odbywa.

243.
Podobna mowa jak ona, światła duchowego, każdy dźwięk ma wiele
bie wyrażają, ale w ujęciu ujęciami jego rozumu, ale ponieważ
ta mowa u Arystotów nie objawia się tak jak u Arystotów w słowach u
jęciami ujęciami, dla tego dźwięk nie wie, że on się w niej znajdują.

p. 198
245.
Mowa duchowa, stych i fizycznych jest równie naturalna, pochodzi
bowiem od umiłości - ale stych a ten samim z wyrażeniem ujęciami
które Arystotowie mianowicie. Sposoby mowienia u Arystotów są umiści
pewnie sposobem mowienia w Wiebie, dla tego też sta dźwięk mowy A.
miedziej, Arystotowie mowę mowy fizycznej ujęcie niemoga, mowa fiz
yczna wydaje się Arystotów jakby miedziej dźwięk, którym woch razi.

O rozmowie Arystotów z ludzmi

p. 199
246.
Arystotowie rozmawiające z ludzmi, mówią z nimi nie w swojej
ale w ludzkiej mowie albo w innych takich, które ludzmi rozmawiają.

mgdy zaś w mowach dla ludzki mieszczmych, przychodzi w tym, że
 Aniołowie rozmawiając z człowieka wracają się ku niemu, toż tak i z
 nim a to potajemnie Anioła z człowiekiem sprawia, że obydwaj stoją na
 równym stopniu myśli; a ponieważ myśl człowieka nigdy się z jego pamięć,
 się, a mowa jest wyrazem tegoż. Dla tego obydwaj są w tej samej mowie,
 wreszcie Anioł lub Duch przybywając do człowieka i łącząc się z nim
 wróceniem się ku niemu, wstępuje w jego pamięć zupełnie tak doświadcze,
 że nie innego mowie, jak tyż to, co człowiek a z sobą ma i jego mowy.

p. 200
247.

Le Aniołowie i duchy z człowiekiem tak ściśle i do tego stopnia się łączą,
 że nie innego niewiedzą, nad to, co człowiekowi właściwe i ich własności
 jest, to ma swego przyjemny w tym że w człowieku istnieje także potajemnie,
 nie światła duchowego i naturalnego, które się prawie jednolitą staje,
 a ponieważ człowiek zerwał z miernem, Pan zatem tak zarządził, że
 w każdym człowieku są Aniołowie i Duchy, przez których Pan człowie-
 kiem kieruje, dla tego to istnieją te potajemnie. Inaczejby się rzeczy były
 działy, gdyby się człowiek nie był oddzielił, wtedy bowiem nie walczył
 nim Pan bogobojnym wyzywaniem z Nieba, nie dodając mu Aniołów albo Duchów.

p. 204
251.

Wpływ Pana czuć się daje u człowieka w jego ciele, a stał w całej
 twarzy, czoło bowiem człowieka odpowiada miłości a twarz jego stoi w
 odpowiedności z wewnętrznymi jego wewnętrznymi zdolnościami. Wpływ
 Aniołów duchowych na człowieka wchodzi w jego głowę od przedniej
 strony aż do owej części, pod którą (większy) mózg leży, gdzie ta strona
 głowy odpowiada wiedzy. Wpływ zaś Aniołów niebieskich przechodzi
 w tą część głowy, pod którą znajduje się (mniejszy) mózg, i która się
 tylną część, zwie, zwieca, widać od nich wskazywać aż do karku, ta bo,
 nim strona odpowiada mądrości. Wzrostnie rozmowy Aniołów z
 człowiekiem wnikają tą drogą w jego myśli, i potem można poznać,
 z jakiego rodzaju Aniołami rozmawiano.

p. 205
252.

Lubież, którzy z Aniołami Nieba rozmawiają, widzą także rzeczy
 znajdujące się w Niebie, gdyż oni patrzą przy świetle Nieba, w któ-
 rem ich wnętrzu się znajdują, również też i Aniołowie widzą, przez
 nich rzeczy, które są na ziemi, w nich bowiem Niebo zewnętrzne jest z
 światłem a świat z Niebem. W takim potajemnie z Aniołami Nieba
 zastawali Lubież za czasów pierwotnego człowieka (Antygnissim) na
 tej ziemi, to czasu nazywamy też głośnym wiekiem. Lubież owych
 czasów, uznawszy boskość w postaci ludzkiej ciała Pana rozmawiali
 z Aniołami Nieba jak z sobie równymi, tak jak Aniołowie Nieba z me-
 mi jak z swymi obcowali, wtedy Niebo i świat było u nich jednolitą.
 W późniejszych czasach powstali człowiek oddalił się od Nieba, preto
 że siebie więcej jak Pana a świat więcej jak Niebo umiatał; w skut-
 tek powstali smutkować w postach miłości własnej i światowej - upat-
 wie rozmawiając się od post Nieba tak doświadcze że ostatecznie mowie,
 dają, a doli są jeszcze inne przyjemności; wtedy zamknęły się w nim
 wewnętrzne zdolności, które przedtem dla Nieba otwarte stały a otwo-
 rzyły się zewnętrzne wrócone ku światu; po takim wypadku czo-
 łek znajduje się człowiek w świetle ze względu na wszystkie co w
 świecie a w ciemności na wszystkie co w Niebie.

p. 206
254.

Pokazano mi, jakiem sposobem rozmawiał Pan z prorokami. On
 nie rozmawiał z nimi tak jak z stworzonymi przez wpływ na ich
 wnętrza, ale przez Duchów do nich wysłanych. Słychać Pan napisał
 swoim widokiem i podawał im tym sposobem słowa, które oni do je-
 rusalem przemawiali, nie był to więc wpływ, ale przypowiadanie, że słowa
 te wychodzące bezpośrednio od Pana nieprzerwanie były bardzo z osobna

boskością i zawierają w sobie myśl wewnętrzną takiego rodzaju, że Aniołowie Nieba takowe w ich mielib. ciałem i boskiem, ludzkie zaś tytko im w naturalnem znaczeniu pojmyją; tem więc sposobem Pan pisał, czyż Niebo i świat słowem.

p. 209
257.

Ja także duchy naturalnymi albo materialnymi zwane. Jeśli takowe w ciałowicki wstępują, to nie mogą się jak imie z jego myślo, ale wchodzą w jego ciato i kształdają wszystkie jego myślanie, mówią przez jego usta, działają za pomocą jego ciałowicki niewiedząc nic innego nad to, że to uczyniło, co ciałowickowi wstąpiwe, jest także ich własnością; są to te duchy, ktorými ludzkie opętani bywają; ale Pan wtrącił je do piekła i opętani je na zawoże; to też dać mi ma już opętanych.

O pismach w Niebie.

p. 210
258.

Aniołowie mając mowę z słowatowoną myślą mieć i pisma, ktorými równie jak słowami się uczucia i myśli wyrażają; przysłano mi nieraz list, że napisane najpietnie podobne do kartek napisanych lub drukowanych na świecie; mogłem je zatem czytać, niemogłem zaś z nich więcej nad jedną albo dwie myśli wyrozumieć a to dla tego, gdyż to nie jest w porządku boskiem uczyć się za pomocą pisma z Nieba ale za pomocą słowa; słowem tytko utrzymuje się obcowanie i potęczenie Nieba z światem, równie jak Pana z ludziami. Na dowied, że listki pisane w Niebie prorokom się pokazywały, powstają wyjęzgi z Ezechielu: "I widziałem, a to byta rzka wyciągnięta, na do mnie a oto w niej zwinięta księgi, które bawinał przedemną, a były napisane z przodu i końca", 2. 9. 10. a u S. Jana słwi: "I widziałem, tem ju prawij ręce siędzącego na stolicy księgi napisane wewnątrz i zewnątrz napisane, a wewnątrz przedemną, a zewnątrz napisane, a wewnątrz przedemną, a zewnątrz napisane."

p. 211
259.

Pan dla słowa samego tak urządził, że pisma w Niebie istnieją; słowo bowiem w swojej istocie jest boską prawdą, z której wszelka niebiańska mądrość tak ludzkom jak i Aniołom się udziela; słowo bowiem my, rzeka Pan sam a co Pan wyrzeknie, to spełnia się przez potęgę Nieba a w świecie spada na ciałowicki, to sprawia, że słowo zaobcowane jest tak do mądrości Aniołow jak i do wiedzy ludzkiej, i że Aniołowie także słowo (Ewangelie) mają, i takowe czytają, podobnie jak ludzkie na ziemi.

p. 212
260.

Jednego razu przysłano mi także listek z Nieba, na którym kilka tytko słow hebrzyjskimi literami i głoskami napisane były, powiediano oraz, że każda głoska zawiera w sobie tajemnicę mądrości; te tajemnice leżą w głębiach i skrętnościach głosek oraz i w ich głosie, z tego poznatem, że Pan chce porządnie słowami: "Zaprawdę bowiem ja, wiadam wam: Cóż przeminie Niebo i ziemia, jedno jota albo kreska nieprzemienie z zachowem, Matth. 5. 18. To pismo Aniołomnie znają bez sętu, i nauki, one jest im wórzecpione tak jak mowa, dla tego narzuca się ono niebieskóm; jest ono im wórzecpione, gdyż wszelkie rozumowanie, nie myśli i uczyć a tem samym wszelkie obcowanie wiedzy i mądrości Aniołow porusza się według formy Nieba, i dla tego się pismo w nich ukwa.

p. 213
262.

Uwagi godna rzecz, że pisma w Niebie wypływają naturalnie z myśli samych z taką łatwością, jakby się myślo sama na zewnątrz wyrażała; rzka także nigdy w wyborze słowa nie zatrzymuje się, gdyż słowo, czy to wymówione czy napisane w powiadają obracem ich myśli a wszelka odpowiedzialność ma w sobie coś naturalnego, coś takiego, co samo z siebie.

wychodzi. So, także piśma w Niebie, które powstały bez pomocy ręki, ale przez odpowiedność, ale także piśmo nie trwa długo.

p. 214
263.

Widziatem także piśma z Nieba piśma wamtemi liźbami w porządku, ku i w rzedach ustawione xypetnie tak jak to się dzieje w piśmach świata, towych, sktudołojących się z głosek i stów; powiecdziams mi, że także piśmo pchodxi z Nieba wewnętrznego i że piśmo niebieckie Aniołom Nieba mi, szego liźbami się wyraża, w kotołym raxie, jak tytko myśl jakka z niej się na dół spuszcza; że to piśmo liźbami zawiera w sobie także tajom, nice, z których niektóre ani myślami ujęci ani słowami wyrazić nie można, wszystkie bowiem liźby stoją ku sobie w odpowiedności. Stądownie do tych mijsa swoje xmoickonie tak samo jak słowa, różnica tytko w tem, że liźby zamykają w sobie ogółowaci słowa zaś szeregówowaci a ponieważ ogółowaci zawiera w sobie mieszloną ilość szeregówowaci, z tego wnosiemy, że piśmo, no liźbami więcej tajemnie w sobie zawiera jak piśmo głoskami.

p. 215.

W takowem piśmie w Niebie pewna liźba stawia się xaważne na po, czatkę a od niej, jako od pndmictu, xawiały w xypetnie inne rzedem nar stojące, taka bowiem liźba stuxy za xostakciada pndmictu o którym mowa; i pnes nią, dopiero strzymują liźby następujące swą wględnosci na pndmiot w szeregówowaci pndctoxny.

p. 215

O mądrości Aniołów w Niebie.

p. 218
267

Ze Aniołowie tak wielką mądrość w sobie zawierają mogą, pchodxi xtas, że ich wewnętrności jest otwarta, a mądrość tak, jak karda doskonałoci, ku wnetru się wymaga o tyle o ile otwór potwala. Aniołowie mają trzy stopnie życia wybrniolodzące xtrzem Niebom; ci, u których pnrwoły otw, pnci otwartym stoją, xnachodzą się w pnrwozym lub sztytowanym Niebie, u których drugi, ci są w drugim albo trzecim, u których trzeci, ci są w trzecim albo wewnętrnym Niebie, do tych stopni stosuje się mądrości Aniołów w Niebiesiach.

p. 219.

Ze podobne różnice istnieją, wynika xtas, że to co na wyższym stopniu stoi jest szeregówowaci, co na niższym ogółowaci, a ogółowaci jest szeregówowaci.

Nota c. Zmysłowaci jest ostateczności życia otwartego, ona trzyma się i przylega do jego cielesności. Zmysłowym otworem nazywamy te, go, który o w xypetnie wedle zmysłów ciata sądzi i wnosi, którym nie nie wierzy nad to, co widzi sączy, lub szego się dotyka rękami. Taki otworek myśli po xewnętrności a nie po wnetru. Jego wewnętr, ności jest tak xamtkinista, że nie duchowo prawdziwego widzieli nie może. Jednym słowem, otworek także znajduje się w materyalnym światle, tury i nie pjmnie nie z tego, co jest z światła Nieba.

p. 220
269

Także własności ma mądrości Aniołów tego słowami opisać nie można, możemy tytko niektórymi ogólnikami wydrzeć; wiadomo że uczucia wy, raxają się głosami a obrazy myśli z licami pochodzące słowami, w szku, tak nazywa się, co się w Niebie stojące daje, niewypowiedziomem. Aniołowie wewnętrni mogą po głosie oraz po kłku słowach mówiące, go ciate jego życie pnrwić, pnrwać, bowiem po intonacji, modifikacji, się wedle ibei w słowach teracji, jego pamięca, młoci, w której szere, gółowaci życia jego jakby wpisane były.

p. 223
270.

Mądrości Aniołów trzeciego albo wewnętrnego Nieba jest do najwyższa nawet dla tych, którzy się w ostatecznym Niebie na xewnierz xmoickają, a to dla tego, gdyż wewnętrność Aniołów trzeciego Nieba otwarta jest ad.

do trzeciego, wewnętrzność zaś Aniołów pierwszego nieba tytko do pierwszego stopnia i wzrostka mądrość wzmaga się ku wewnętrzu i staje się coraz dośko- nalszą stosownie do stworu. Ponieważ wewnętrzność Aniołów trzeciego albo wewnętrzniejszego Nieba otwarto jest do trzeciego stopnia, wewnątrznie zachowu- stwie prawdy są w nich jakby wpisane; Wewnętrznie bowiem trzeciego stop- nia oznacza więcej jak wewnętrzność drugiego albo trzeciego w kształcie Nie- ba, a kształt Nieba pochodzi z prawdy w tym samym i mądrości bestyj, z tego wnosiemy, że bestie prawdy wydają się jakby owym Aniołom wpisane, albo wrywane i wrodzone.

227
271.

Przez gwiazdę uwagi, że Aniołowie trzeciego Nieba stają się w mądrości dośkonalszymi za pomocą słuchu a nie za pomocą wzroku, co na kawa- miach uślyszą, to nie wchodzą w ich pamięć ale bezpośrednio w ich wiedzę i wolę i staje się zadaniem życia; to zaś, co sercem widzą, wyraża się w ich pamięci, o czym też rozpruwają i mówią, z tego wnosić wypada, że droga słuchu jest dla nich droga mądrości a to także w skutku odpowiedniości, jako bowiem odpowiada posturowaniu a posturowaniu jest zadaniem ży- cia; atoli oko odpowiada wiedzy a wiedza stoi o stałym i nauka.

228
292.

U trzeciego stworzenia są dobre i złe duchy, przez dobrych duchów otworzeń- toczą się z Niebem, przez złych z piekłem, złe duchy przybywają w świecie, złe duchów znajdujących się w podrobnym między Niebem i piekłem. Złe duchy przechodzą do stworzenia wstępują w całą jego pamięć, we wzrostka go bmył a to tym sposobem, że złe duchy wchodzą w takie przedmioty pa- mięci i myśli, które są złe, dobre zaś do takich, które są dobre. Duchy więc, że o tym przewidzą, że są w stworzeniu, mierzają, bowiem, że będąc w ot- wórze, całą tego pamięć i wszystkie myśli do nich należą, mierzają także widzieć stworzenia, gdyż przedmioty znajdujące się w widnym świecie sto- rzeniem nie są, chociaż dla ich oka. Pan wiełknie ma w tym staranie, aby duchy mierzające się w stworzeniu, gdyby o tym wiedziały, rozma- wiałyby z nim a w takim razie złe duchy zniechętyły go; złe duchy bo- wiem strachone z piekłem mierzają sobie bliżej, niż to, jakby stworzenia zgodzić, nie tytko co do duszy i j. ze względu na wiarę i miłość ale także co do ciała; mierzają zaś rzeczy się mierzają, gdy one z stworzeniem nie rozmawiają; wtedy bowiem nie wiedzą, że to co mówią albo co z sobą mówią, a mierzają pro- chodzą, chociaż one w stworzeniu mierzają sobą rozmawiają, ale myślimy, że to z nich samych pochodzi a bardzo lubi i ceni to co jego, tytko mierzają sposobem duchy mierzające się stworzenia mierzają i cenić, chociaż o tym nie wiedzą. O podobnym istnieniu potężności duchów z ludźmi dowiedzia- tem się z doświadczenia przez wiele lat nieustannie nabywanego, tak da- lece, że mi się nie więcej znacząco nie wydarzyło.

229
293.

Ze stworzeniu myślimy także Duchów, stojących w trójności z piekłem pochodzi stąd, że stworzenie rodzi się z ziemi i wzrostnego rodzaju, dlatego też pierwsze jego życie tytko się z tego wyprawadza; gdyby takich Duchów jakimś sam jest, stworzeniu nie dodano, zmięłoby by tenie ani żyć, ani się od tego odwrócić ani poprawić; stworzenie byta w swoim życiu trzymamy przez złych a od tego odwołamy przez dobrych duchów, mierzających i bym znajdują się w równowadze, będąc zaś w równowadze znajdują się w swojej wolności i może się dać od tego odwrócić a ku dobremu skłonić, można nam dobrze wpaść.

231
294.

Niebo podzielone jest na towarzystwa tak jak i piekło, kiedy duch na- leży do jakiego towarzystwa, istnieją jego upływem i działaniem razem z nim i jednością, z tego wynika, że stworzenie potężnym z duchami, toczą się przez to samo z Niebem i piekłem, i z takimże w tych towarzystwach, które jego skłonnością lub miłością odzwiercają; użyłknie bowiem to.

warzystwa Nieba są, ponieważ wedle ich skłonności do dobrego i zła i
wego, równie jak i towarzystwa piekła wedle skłonności do złego i zła.

295.

Duchy, stworzonej dodane, mają, te same właściwości co stworzeń, że uga-
du na swe skłonności albo miłości, a tani dobre duchy dodaje im Pan, z tego
zas stworzeń sam ten sobie przyjaciel, duchy rozumują się u stworzeń, a
te zmian jego skłonności, dla tego stworzeń ma innych duchów w wielkim
dacie, innych w chłopcach, innych w młodych, innych w starszych, a
a innych smolek w starości wieku.

260

. 07.

Stworzeń stworzony jest taki, że się znajduje w zwiastku i w zwiastku
Panem, a w obcowaniu tylko z Aniołami Nieba, że z Aniołami nie w zwiastku,
nie ale tylko w obcowaniu zostaje pochodzą z tego, że stworzeń, w czasie
rzenia że względu wewnętrzności jako zwiastku podobny jest Aniołom,
wola jego równie jak i rozum podobne woli i rozumowi Anioła, dla tego
wielki w obydwu wedle porządku boskiego zwiastku po śmierci Aniołom, zwiastku
z równą majestatem jako Aniołowie posiadają, - jeżeli zatem mowa jest o pu-
czeniu stworzenia z Niebem, rozumie się, że jest podobne z Panem a obcowanie
nie z Aniołami.

Stworzeń ma jeszcze coś, czego Aniołowie nie mają, to jest, że on id do swiej
wewnętrzności w duchowym a id do zewnętrzności w naturalnym świecie
się znajduje. Jego zewnętrzność z naturalnego z naturalnego świata rozumie
się w sobie wszystko, id w zakres pamięci naturalnej lub zewnętrznej w
dzi, a z tej w jego myśli i wyobraźni się odbywa, w ogóle wiedza i nauka
z ich przyjemnością i potrzebami o ile takowe światu światu, jakoteż
wiele przyjemności, które do zmysłowości świata należą, i przez tego światu
z do tego i zmysły, mowa i zmysły, wszystko to stanowi ostateczność, nie
który się boski wpływ Pana stworzenia, ten bowiem nie zabraknie się w
pół drogi, ale wiastka się id do ostateczności. Z tego wynika, że ostatecz-
ność id stworzenia jest porządek boski i id stworzeń, będąc ostatecznością
sta się oraz podpora i podoba. Ponieważ wpływ boski nie zabraknie
się w ostateczności ale wiastka się, jak to powiedzieliśmy, do samej ostateczności,
a ponieważ ten ostateczność, przez którą przechodzi, jest Niebem Aniołom, ostatecz-
ność zaś u stworzenia się znajduje i ponieważ nie ma nic, aby zwiastku
tu, mianem, z tego następuje, że taki wzrost i takie potężenie Nieba z ro-
dzajem ludzkim jedno za pomocą drugiego istnieje, i że rodzą ludzki bez
Nieba byłby ten, czym stworzeń bez kaka, - Niebo bez rodzą ludzkiego
nie miałyby powstały.

263

306

Z Nieba otrzymanem nauką, że ludzkie pierwotni mieli objawienia bez po-
średnio, gdyż ich wewnętrzność zwracała się ku Niebu i że w skutkach tego
istniało natychmiast potężenie Pana z rodzą ludzkim. Po minionych owych
czasach miaby żadnego bezpośredniego objawienia ale istniało tylko po-
nie za pomocą odpowiedzialności, całe nabożeństwo późniejszych czasów odby-
wato się za pomocą tychże, dla tego narzyna, kościoły, bynajmniej czasu str-
zonymi, wtedy bowiem wiedzieli co jest odpowiedzialność a id obracanie
wiedzieli wtedy, że wszystko na ziemi odpowiada rozumem duchowym
w Niebie i w Kościele albo mówiąc inaczej, obracanie takowe, id gdyż nau-
ka o odpowiedzialności i obracaniu się, zabrakła, napisano wtedy
słowo (Ewangelia) w którym wszystkie słowa i znaczenia słów są w po-
wiednościach.

276

313.

O ile wewnętrzność otwarta, o tyle stworzeń zwraca swój wzrok ku
Niebu i ile zaś wewnętrzność zamknięta, a zewnętrzność otwarta, o tyle
zwraca swój wzrok ku piekłu, wewnętrzność bowiem stworzeń wyro-
biona jest na przyjęcie wszystkich rzeczy z Nieba, zewnętrzność zaś na przy-
jęcie wszystkich rzeczy świata, id zatem, który świat bez Nieba, przyjmują

niekt.

p. 277
314.

Ze Niebo zrodzajm ludzkiego pochodzi, z tego takze dowiedze mozna
i umysly umielstkie sa podobne do umystow ludzkich, oba maja wladze
rozumu, wycia i woli, oba sa na poluzcie Nieba wyrobione, gady umysl
ludzki zdolny jest wycia madowi umystu umielstkiego, a ze by dla swieci
inaczej dzieje, ktas pochodzi, pominuwal umysl wyjaduje sie w ciele ziemskim,
a w jako takim umysl duchowy nie moze inaczej jak tytko naturalnie
mysleci; inaczej sie rzecz ma, jezeli umysl z wiazow ciela wolnionym jest,
stedy nie mysl naturalnie ale duchowo - a zatem o rzeczach, ktore sly
wiec naturalny ani wycia ani wyrazic nie moze, staje sie zatem mow
nym jak Demetawie.

p. 311
351.

Wewnetrzna cztowicka moze sie tytko w Niebie, zewnetrzna w swie
cie wyrobi; wyrobi sie zewnetrzna w Niebie, stedy wyptyna w swiat
ko, co tam jest, w zewnetrzna, ktora ze swiatu jest, wyrabia takowe
dopowiedzi t.j. w celu, aby z nia razem w jedności otkazata, gdy sie to
stanie, wtedy cztowick zwraca swij wzrok i cztwie z wewnetrzności
na zewnetrzna. Aby zewnetrzna wyrobi, porostaje jeden tytko wrodok t.j.
aby cztowick swij wzrok ku bostwoi i ku Niebu zwrbit, gady jak
to juz powiedziano, zewnetrzna w Niebie sie wyrabia; - ale cztowick
zwraca wzrok ku Bogu wtedy dopiero, jezeli z bostwoi wierzy, jezeli
ma wiarę, ze wozelne dobro i prawda a zatem wozelna miedza i mow
rosi z tamta pochodzi; wiara zat w bostwoi stedy zblizuje, jezeli sie
cztowick bostwoi prowadzi da, tym a nie innymi sposobem. Wewnetrz
na cztowicka sie otwiera. Cztowick zstajacy w takiej wierze i w
stosownym do tej zyciu ma wladze i sily nabycia wiedzy i madowi,
aby tej wiedzy i madowi nabyci, musi sie wiele rzeczy delferowac, t.j. ta
Nieba jak i swiatu uczy.

314
352.

Wozelna wiedza, wozelna madowi, ktorym narownie bostwoi bra
kuje, jest falszowny.

p. 318
355.

Cztowick zabiera z soba na swiat swiat czt swego naturalna,
pamiec, ale wozelne rzeczy w niej zawarte niewchodza juz w jego wi
skienie ani w jego mysl, jakto sie dzieje wtedy, gdy xyt na hiloni; nie
z niej wydobyc i w duchownim swietle przedstawic nie moze, gady takoi
rzecz do tego swiatu nie nalezy; jedynie prawdy wycia i rozum, ktore
cztowick jezdzic za zycia nuchowni nabyt, zstasowal sie doje, do swiat
ta duchowego; o ile zatem duch cztowicka przez wiadomosci i nauki stal
sie rozumnym o tyle tez po rozdziele z ciatem porostanie rozumnym;
wtedy bostwoi cztowick staje sie duchow, a duch tytko w ciele mysl
i rozumny.

p. 319
356.

Umysl wewnetrzny cztowicka wyglada w rzeczy naturalne pamieci
a gdy ku nich idzie stalego widzi, to swinisi za pomocy ognia miosci nie.
bostwoi do sublimatu, myslabywa takowe i swinisi je do swiat duchowej;
gdy cztowick w ciele, nie wie swale, ze sie to tak dzieje, gady bostwoi
w mow, mysl naturalnie i duchowo a miedziadem tego, idzie stedy duchowo
leci tytko tego, idzie naturalnie mysl, pominuwal zas do swiat duchowego,
pominuwal sobie wtedy li to, idzie duchowo a miedziadem tego, idzie naturalnie
myslat, wtedy zmniewa sie plan jego; to stedy za dawno, ze cztowick
przez wiadomosci i mow, t.j. staje sie duchowym i ze takowe za vro
dek do nabycia madowi stwia ale tytko dla tytko, ktory w swiat i w
zyciu bostwoi wznosi.

p. 322.

Umysl ludzki podobny jest do ziemi, ktora w swyich przynioskach w
wprawy nalezy.
Zblizuje pamiec wplyw duchowy z wewnetrznego albo duchowego cztowicka
w mow, ktore sa w zewnetrznym lub naturalnym cztowicku zawiodzta.

- pag 333
1. Też cię bierze się z praw nauki kościelnej o ile to ze sława wiary jest; to prawdy trzeba naszymi uśmiać.
 2. Za pomocą nauki prawdy wiary rozbudzić, to sprzeciwia się porządkowi.
 3. Dwiecy duchowne nie można będzie ująć, jeśli się do nich za pomocą nauki wcielamy
 4. Zawsze jako naukowa bez względu na dowodzie, nie jest rzeczą rozumnego, przez dowodzeniem prawnym wiedzieć, axiale ona jest prawdziwa lub nie.
 5. Prawdy naukowe w istocie tych nie są prawdą.
 6. Umiejętnie czyje, nieskonozna, xaxę, wielki i mądrości, nauka, bo, wiem, wiedza i mądrość są pokarmem duchownym
 7. Prawdy duchowne nie mogą być przyjęte, jeżeli wpródy napyjemy, ujęt ogólników nie znamy. I że w flozechawiele woryttho się sciaga do dobra i prawdy i do potężenia tychże, aby się caimoss' stalo, abo inaczej, woryttho się sciaga do mitosci, wiary i ich wopólnego potężenia II. Ze bnto, wiek ma wotz i rozum i że rozum jest naxymiem, przechowyjącym prawdy, a wola naxymiem przechowyjącym dobrego i że u cxtowicka woryttho, cho do tychże bryga i do ich potężenia, równie jak do prawdy i do brego i ich potężenia się sciaga. III. Ze możemy cxtowicka wewnstranego i zewnstranego, który od siebie jak Nieba, fwiat w, od cxtowicka, ale mi, mo to jedowic planowic mowic, aby cxtowick prawdywie by cxtowickom. IV. Ze fwiattho Nieba jest owim fwiattho, w którym się cxtowick uw, nstrany znajduje, fwiattho xaxs fwiattho jest to, w którym cxtowick zewnstrany przybywa, i że fwiattho Nieba jest ową, botha, prawdą, z której wottho wottho pochodzi V. Ze między rzeciami, które w wewnstranem i rzeciami, które w zewnstranym cxtowicku się znajdują, istnieje odpowiedzialność, w skutek tego rzeczy tak w cxtowicku wewnstranym jak i zewnstranym zjawiają się w tak rozmaitych postaciach że je tytko za pomocą nauki o odpowiedzialności rozpoznać możemy. Jeżeli więc tych i wielu innych rzeczy nie znamy, nie będziemy wstanie mieć doctadnego wyobrażenia o rzecach duchownych i niebistich, dla tego owe naturalne, bnto cxtowickowi wtaocine mibitności i prawnia, nie mogą bez owych ogólników wiele pomagać cxtowickowi rozumowaniu do xroxumina i wrosciu

O bogactwach i ubogich w Niebie.

4 326
357.
358.

Ja, tam bogaci i biedni, jest tam wielu bogactw w wiskorij cudspaniataci i szexstiwosci, jak mbeday.

Przedewszystkiem trzeba zauwazyć, że cxtowickowi wolno bogactwa nabywać i skarby nagromadzić, ile mu tytko otobiznosci sprzyjaja, ale jak ewarntkiem, aby się to woflępnim am nicodowolonomi wroctkagni nie otriata, moxi takze dobre jest i mi, jeżeli tytko na dem xjia omije nie potladow, moxi ter flobawnie do flobaw woparniale mibitkal i podobnie innym towarzystwie xjia prawnosci, miejsca xabawy cwinicakae o wicid, tych rzecach, pomfibe rozmawiac, miprotnobuje cxtowick, ndawac pobiz, wicid, chodzie z mima, smetna, z narzobanizim i spoxozony głowu, mied chodai wicoto i dobrej mydli, mioxymmoza go nakt wtaocine swa miz, wiy biednych rocdriacai, jeżeli wottho nie ma woli, jednim slowem, boze w zewnstranym skazarniu się xji zapetnie jako cxtowick wriatony, abawim woryttho terxey nie pruwkadowaj, cxtowickowi wmiac od Nieba, jeżeli tytko wewnstranie o Bogu mydli tak jak się nalezy i z bixim swolm xroxorze i sprawiedliwie poflępnje. cxtowick jest taktem,

jaki jego skłonności i myśli albo jaki jego miłość i wiara, wszystko co na
 zewnętrznie działa, w tyfeli ma swoje źródło, wszakże on działa według woli
 a mówi według myśli, jeżeli zatem słowo ewangeliaj posiada, natomiast bę-
 dzie sadzon i wle chynów, a wynadgrozono wedle swych chyn, to ma się
 przez to rozumieć, wedle myśli i woli, z których czynny pochodzą, albo które
 w czynach są

330. Czworokrotnie niemore nabyć prawa do Nieba, jak tyfko przez świat.
 360. Duchowna strona w bogactwach i ich życiu podobna jest do duszy w
 362. ciele lub do światła niebieskiego w mroku milgotnej.
 334. Ubodzy wejdą do Nieba, lecz nie z przychylną miłością ale według za-
 364. sług życia, chwały, czy biedny czy bogaty, ubyć się według zastug życia.
 335. Miłość czynna na tom należy, aby, co sprawnie i dobrze, chce i
 czynić w każdym razie, wierząc, aby sprawnie i dobrze myśleć.

O matrymonjach w Niebie.

339. Niebo składa się z rodzaju ludzkiego, a zatem Aniołowie tamże o-
 366. bydowu rodzaju byci męski, a ponieważ już przy stworzeniu tak postanowio-
 no, że niewiasta dla męskości i męskości dla niewiasty, a więc jedno
 dla drugiego przynależny i obu rodzajom miłość udzielona, jest, z tego wynika, że
 w Niebie takie matrymonje się znajdują ile na ziemi, ale matrymonja w Niebie
 różnie się bardzo od matrymonja na ziemi.
 367. Matrymonja w Niebie jest to połączenie dwójga w jednej myśli
 340. Myśl składa się z dwóch części, z rozumem i woli, te dwie części działające
 wspólnie stanowią myśl, męskością tej części działa jako rozum, a niewi-
 sta jako wola, jeżeli te połączenia zstępują z wzajemnego pola na miłość
 gdzie cięto i ściślej wtedy doje się orać omy jako miłość matrymonja. Z tego
 widzimy, że miłość matrymonja ma swoją przynależność w połączeniu dwójga w
 jednej myśli, w Niebie narzuca się ono obcowaniem i wtedy przewidujemy, że
 nie jest tych dwójga ale jedno, to też w Niebie matrymonja matrymonja nie
 są dwoma ale jednym Aniołem.
 368. Ze takie połączenie męskości i niewiasty w ich wzajemności, to jest
 w myśli i ściślej, to bierze swój początek od chwili stworzenia, męskością
 rozumie się jako istota rozumna, myśląca rozumem, niewiasta zaś jako istota
 woli myśląca, wola, i to wytkazuje się już z skłonności albo udzielonego uspo-
 sobienia myślenia rozumie jak i z postaci obu istot, z osobobiona myślenia
 męskością działa wedle rozumu, niewiasta zaś wedle woli, z postaci
 męskością ma wyrazistą mniej niżej kształt twarzy, mniej grubszą
 i filniejszą cięto, niewiasta zaś posiada kształt twarzy łagodniejszy i mięk-
 kiej, mowa czulsza i cięto więcej wiotkie: podobna różnica zachodzi
 między rozumem i wola, albo między myślą i uczuciem, między prawdą,
 wem i dobrem, między wiarą i miłością, prawda bowiem i wiera są udu-
 lom rozumem, dobroć i miłość udziałem woli. Dla tego to już słowem, mówię,
 nie męskością w duchowym znaczeniu, rozumie się rozumowanie prawdziwe,
 już wyrażen zaś dzielnica, niewiasta, thwi uczucie oła dobra, to też i
 kształt, dla jego uczucia dobra i prawdy narzuca niewiasta albo dziel-
 ca, a w szczególne te, które w uczuciu dobra życia, dzielnicami przynależą,
 jakto w Objaw 14. 4,
 342. Tak męskością jak i niewiasta mają rozum i wola, gde kawoże u mę-
 369. skością przeważa rozum u niewiasty wola, a natomiast zachowuje się według
 tego, co w nim przeważa u matrymonja w Niebie zaś męka zachwy przeważa,
 wola bowiem niewiasty jest orać wola, męskością a rozum męka rozumem

miewiały, gdyż jedno i drugie chce i myśli tożsamo w wzajemności i odzwierciedleniu; z tego też tłumaczy się ich polterowanie się jedno. To polterowanie jest prawdziwym związaniem; wola bowiem miewiały przemienia rozum męża, a rozum męża przemienia wolę miewiały i z tegoż powodu, jeżeli twarz w twarz widzą.

str. 344.

372. Dobrze i prawdziwie, potężnie oraxem u Aristotela i Lucreja, stanowią Jedno.

str. 345.

gdyż myśl wykształca albo przedstawia pod jedno, postać, to, czego wola wymaga a wola wyrabia ją na przyjemność. Tak też rozumieć trzeba owe słowa Pana: "Nie dystalizujcie, iż ten który stworzył na pokąt, ten człowiek, mężczyzna i niewiasta, nie mit je i rozkłada. Dla tego o, spuści człowieka ojca i matkę, a przytacza się do kory swej i brata, dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje ale jedno ciało; co tedy poig rta, iant, człowiek niech nie rozkłada, lecz nie wyciągaj przyjmaj te rzeczy, im tylko ci, którym to dane.

str. 346.

373. Z tego widzieć można, że każda prawdziwa miłość matrymonialna pochodzi, wyrabia się ona przedewszystkiem w umysłach matrymonialnych; później widać, że postępuje w ciało a w tym doje się czuć jako miłość, wyciągając bowiem, co ciało czuje, pochodzi z jego duchowej części, to jest z rozumu i woli; rozum i wola robia człowieka subta duchową; wyciągając, co z człowieka duchowego w ciało wstępuje, przedstawia się w tenże w innej postaci - ale orax w podobieństwie i zgodzie, jak dusza i ciało, jak przyjemna i szkodliwa.

374. Zdarzyło mi się słyszeć Aniota opiewającego prawdziwą miłość matrymonialną i jej matrymonialne błogości następującym sposobem: Miłość jest boskością Pana w Niebieszech, ta która zawiera w sobie boskość, prawdę i dobroć w dwóch tak ściśle zjednoczone, że tylko jednością stanowią; powiadał mi, że matrymonium jest ta miłość w Niebie, gdyż każdy człowiek matrymonialny jest jego dobrem i jego prawdą, tak z względu na umysł jak też na ciało, ciało bowiem jest odbiciem umysłu będąc zupełnie ukształtowanym na wzór tegoż; z tego robił wniosek, że Boskość odbita się w dwóch postaciach w prawdziwej matrymonialnej miłości; boskość zatem jest odbiciem Nieba, gdyż całe Niebo jest boskością dobrem i boskością prawdą wytykającą z Pana; z tego też wytykają, że wyciągając, co się tyka Nieba w tej miłości zjednoczonej się, znajduje i przedstawia tyle różności, tyle różności, że takowe radna, licząc, oznaczyć nie można; przytem wywarł Aniot te słowa, zawierając w sobie Myriady Myriadów; dawał się orax, że człowiek kłóciota nie o tom miewie, choćby kłóciota jest Niebem Pana na ziemi, a Niebo matrymonialnym dobrem i prawdziwym; dawał go to, powiedział, myśleć, że wewnątrz kłóciota na więcej cudotwórstwa natrafic można jak zewnątrz takowego, chociaż po wady tychże w znaczeniu duchowym a tom samym w świecie duchowym me się same w sobie mężem innym, jak tylko czułością fatam potażo, nego ze stem; ta chud pochodzi z mięta jako przeciwna różnością Nieba, która jest czułością miłości dobrego potażonego z prawdą.

str. 351

380. Miłość matrymonialna i jej różności na tom się zasadzają, że wola jednego jest wzajemnie i odpowiednie wola drugiego.

Jeżeli jeden chce albo mituje co drugi, natomiast znajdują się w sta, nie wolności, wolność bowiem jest własnością miłości; tam zaś, gdzie jedno ma drugiem panuje, radnej mema wolności.

str. 352.

Panowanie witala ja samo, umysł zaś ujarzmiony albo wcale me, ma woli albo ma zupełnie przeciwną.

Starcie się i walba wewnętrzna matrymonialna objawia się pro imber?

359. 381. Prawdziwa miłość matryonista ma swoje ognisko w wewnętrznym Niebie, gdzie Aniołowie w spółkowaniu dobrego, prawdziwego i niewinności zięta; Aniołowie Niebios mieszczą się także w miłości matryonistycznej o tyle, ile się w stanie niewinności znajdują, miłość bowiem matryonista, się ma przez się, jest to stan niewinności, która w niej zostającym niebie, stnie sprawia rozkosz.
354. 382. Matryonista w Niebie różni się od matryonista na ziemi tem, że te ofiarnie istnieją jeszcze w celu wydania plodu potomstwa, w Niebie zaś przez inaczej się ma, rozkosz plodu potomstwa wydaje się tam plód dobrego i prawdziwego, gdyż, jak to już wykazano, matryonista niebieskie jest spółkowaniem dobrego i prawdziwego, które to plody najwięcej tam mituje.
355. 383. Matryonista w Niebie są to podlubienia duchowe, jest potężniejsza umysłowa w skutku zespolenia dobrego i prawdziwego, na ziemi zaś stają się one prostym pobraniem się, w którym nie tylko duch ale i ciało udział ma.
383. Podobno łączą się i podobności nie włączają, ale Panstwa się, tak się też przez ma z miżem i niewiastą, których wzięty w jedno potężniejsze być mogą, a tad też pochodzą, że się na pierwszy rzut oka serdecznie kochają, za matryonistów się uważają i w spółkowaniu wchodzą.
356. 384. Matryonista na ziemi, będąc zakładowym rodzajem ludzi, tego i Aniołowie w Niebie są w obliczu Aniołowie wielce światłomi - z drugą strony zaś cudotwórczo jako przeciwnie miłości matryonistycznej uważają, że bezbożnie - a tad przez jasną, że rozkosz cudotwórczo pochodzą z miłości - jako zupełnie przeciwnie rozkoszom matryonista pochodzącym z Mioba.

O zatrudnieniach Aniołowie w Niebie.

359. 387. Zatrudnienia i pracy w Niebie nie można ani wyliczyć ani określić, gotowo opisać, możemy tylko nieco w ogólności o nich powiedzieć.
356. 388. W Niebie tak jak i na ziemi są rozmaite sprawy, jakto: kościelne, obywatelskie i domowe.
389. W Niebie wszystko urządzane jest wedle prawa Bożego, nad którym Aniołowie czuwają - każdy wedle swego urzędowania, każdy czuwając nad sprawami ogólnego dobra i pojedynczego, mniej rozkosz nad dobrem tego mniejszego i tak dalej. Wszystko to urządzane jest tak jak skutki wytknięte w prawie bożem jednem drugiem podobnie, a każdym sprawowaniem stają, by potężniejsza jest dostojniejsza odpowiednie zatrudnić, ale Aniołowie nie przyzwyczajeni od tego dostojniejsza, oddaje je raczej skutkom, to jest dobre, które sprawia, dobro zaś pochodzą od Pana, Panu zatem takowe się należą, kto zatem myśli wyprzedzić o honorach dla siebie a później o innych dla skutków, taki przynajmniej w Niebie żadnego urzędu nie posiada, gdyż on awraca wzrok od Pana naprzód ku sobie a potem dopiero ku skutkowi; mówiąc o skutku, mówimy o Panu, gdyż, jak to już powiedziano, skutki różnym imieniem nie jest jak tylko dobrem a dobro od Pana pochodzi.
390. Z tego widać można wielorakiego rodzaju się hierarchie w Niebie, każdy bowiem mituje, okazuje i okazy osobę, której się owa przyługa tyje o tyle, o ile mituje, okazuje i okazy przyługu; osobę też o tyle mituje, okazuje i okazy, o ile takowa owa przyługu nie sobie ale Panu przypisuje, o tyle bowiem ta osoba jest mędrą i o tyle wyprzedza skutki w rzeczywistości z dobrego. Miłość duchowa, poważanie i okazy nie są miżem imieniem, jak tylko miłością, poważaniem i okazy przyługu w osobie, część osoby wyrabia

się z przyślugi, nie zaś część przyślugi z osoby; tute o ludziach z duchowości prawdziwego sądzi, ten spostrzeże, że cnoty równy jest jeden względem drugiego, mierzając się, czy ten lub in w wyższy lub niższy stopień dobie, jednostka najniższe i że cała różnica leży w mądrości zaś wale, iż na tem, aby przyśluga równie jak i dobro obywatela, towarzystwa, oj, i kochanie i kochanie młoda.

362. Wszystkie towarzystwa w Niebie dzieła, są wedle zaślugi, są tam to, towarzystwa, których addaniem jest przedgromienie dzieła, inne mowa mają na celu, takowe w wieku dorosłym uczyć i wychowywać, są także takie, które się zajmują nauką i wychowaniem, cnoty i dźwigni takich, które będą w skutek wychowania na świecie dobrymi do Nieba się do, stają; znajdzie i równie takie towarzystwa, które ubogich w duchu ale dobrych, z Chrześcijaństwa przybywających, w drodze do Nieba prowadzą, inne zaś mają obowiązek wyhledać nauki narodom, z pogan pochodzą, cym: mamy także towarzystwa, które duchy świeżo ze świata przybyłe od natury wyciągają z tych duchów chronić mają; znajdzie się także, które duchom w niższej sile przybywającym w pomie przychodzą, nawet duchy w piekle rozciągające się pod kierownictwem towarzystwa osobnego, które je na sob, dzy trzymają, aby się nad przepisaną granicę wzajemnie nie rozprószyły. Uważajcie, błądzą u ludzi, mieszkać, jakoby w tej skłonnościach, tćm bliżej cnoty, cćm więcej tenże dobra i prawdy ma w sobie, tćm dalej zaś, cćm więcej życie tegoż oddalone jest. Ale te sprawy samych są sprawy Pana przez Aniołów.

364. Te sprawy samych są mi wspólne, oprócz tychże ma każdy z nich oddzielny jedynak rodzaj, gdyż każda wspólne przyśluga rozkłada się na pojedyncze, wielokrotne, promogające i ustulane przyślugi, wszystkie razem a każda z osobna stoją względem siebie wedle porządku bożego, w stosunkach równości i równości a razem wzięte stanowią i uzupełniają porządek ogólny - innej dobrem ogólnym zwany.

366. O rozkoszy i szczęśliwości Niebieskiej.

367. Wszystkie rozkosze wypluwają z jednej miłości, cć cnoty miłuje, to mu sprawia rozkosz, niema zatem innego źródła dla rozkoszy; z tego wynika, że jak miłuje, tak jest i rozkosz; rozkoszy cięta wypluwają wszystkie z miłości własnej i z miłości świata, z tych pochodzą także chęci i przyjemności; rozkoszy duszy albo ducha wypluwają wszystkie z miłości Pana i bliźniego, w niej także mają swe źródło skłonności do dobrego i prawdziwego i stanu wewnętrznej weselności; oba te rodzaje miłości wypluwają z Pana i z Nieba drogą, wewnętrzną z góry i poruszają wstręte, owe zaś dwa porządy z wypluwaniem ich rozkoszami wypluwają z cięta i z świata drogą, zewnętrzną z dołu i poruszają wstręte.

368. Niebo sam w sobie przepetrzone jest powabami rozkoszy tak dalece, że możemy innym nie jest, jak tylko szczęśliwością i rozkoszą, gdyż dobro Boże z miłości boskiej Pana wypluwające u każdego tak w ogóle, jak i w szczególności Niebo stanowi, miłując zaś Boga jest to chęć dążąca do tego, aby wyciągnąć z siebie i szczęśliwość jak najwewnętrzniejszą i naj, doskonałą posiadali; dla tego też Niebo albo uciechy niebieskie są jedno i to samo.

398. Powaby i rozkoszy Nieba są niewypowiedzialne i niezliczone, ale miłując miłując statowych pojąć amitez w nie wierzyć, w rozkoszach tylko

ciata jeśli się lubuje, gdyż jego wrota wezwęstrany od Nieba ku światu
a zatem w tym uroczym jest.

399. Prośbą Nieba są wielkie, gdyż wstępują w Niem przybywającej uwaru-
369. ją za rzecz arcy miła, udzielać drugiem światu błogosławieństwa i kochliwości; w
Niebie udziela się wstępują każdemu pojedynczemu a także pojedynczy
ogółowi. To wopółudzielnie się wzajemnie ma swoja przyjaźń w dwóch
głównych składowościach Nieba, w miłości Pana i bliźniego, te rodzą się mi-
łości dopa się udzielać ze względu na ich roztrośny, że ta miłość ku Panu
jest tego rodzaju, wymyka się, że miłość ku Panu jest swa miłością, która
ma zadanie udzielać wszystkim tego, co jej wstąpiwe, jej celem jest swoim
szczęśliwość wszystkim.

402. Wszystkie powaby roztrośny niebiestnej potężone są z przyjaźnią
i w takowych przybywają, gdyż przyjaźni są swom dobrom miłości i jej
373. czynności w którym bliźniowie się znajdują; każdy zatem bliźni przybada
takiego rodzaju powaby roztrośny, jakiego są jego przyjaźni i w takim
stopniu, na jakim jego składowość do przyjaźni stoi.

404. Duchy, który się uwaruły za lejnę objaśnionych powiadają, że będąc
376. na świecie mają to wiarę, jakoby wieczy Niebiestnie na tam tylko zale-
wały, aby Boga chwalić i wielbić, że to ustanowito życie czynie; ale po-
wiedziano im, że Boga chwalić i wielbić nie może się narodzić z życia czyn-
nym; że Bóg nie potrzebuje ani chwały ani uwielbienia, że da tylko,
aby przychodził przytęch i dobre czynie, które dobre nazywamy dobrem
czynnici miłości.

405. Wszystkie prawie przychodzą na tamten świat mniemają, że niekto
376. równie jak i Niebo jest dla każdego jednako, gdy przeciwnie tamie
rozmaitości i różnice zachodzą. Niema tam ani miejsca ani Nieba, któ-
reby było dla każdego jednako, również jak i niema nigdzie ołowianka,
ducha lub Aniota, ktoronby drugiemu chwilały tylko z twarzy był
równym.

414. Mieszkańcy Nieba postępują ciągle ku wiecznie życia, ku swo-
384. nie tem roztrośniejszej i szczęśliwszej, im więcej wieków żyją; postę-
pują ciągle, przez całą wieczność ku tej wiecznie pomaxajal to błogoci
i szczęśliwości o ile miłość, dobroczynność i wiara postępują i się potęgują,
Ciebie pociężniejszej, które w latach i z starości pomaxajal a przedtem, w
wzroze ku Panu, w miłości bliźniego i w miłości matkowskiej szczęśli-
wie żyły, postępują z postepem lat co raz dalej w kierunku młodocianego
i dwójnatego wieku i piskności, przechodzącej w szlachetny ideał piskna, jaknie
tylko oko krosy widzieć mogło. Dobroci i miłość czynna przechodząca i
preobraza je w stał i sprawna, że przyjemności i piskności miłości czynnej
z wszystkim oblicza rysów się promieni, wyobrażając tym sposobem
czynności miłości.

O niezmiernonej wielkości Nieba.

417. Nieograniczona wielkość Nieba przedstawia się nam dosyć
385. jasno, gdy uwazamy że wszystkie w systemie słonecznym umiędzajac
się planetę są kłębami podobnymi do ziemi, sprócz tych istnieją je-
cze niezliczone inne ciata w wszechświecie przepetrione miedziancami
o których w innem dziele szczegółowo rozprawiam i z którego nastę-
pnym uwagi wyciągamy. Ze istnieją inne kule podobne do ziemi w wiel-
kiej ilości, na których się znajdują a z tych duchy i Aniotowie arajają,

jest to rzecz w drugim życiu bardzo dobrze znana, albowiem każdy magi-
 czny i mistyczny prawdziwy i z niej wynikającego porytku, może z Duchami
 nie innych ciał ziemskich rozmawiać i tym sposobem o ilości swia-
 tów. Wszę przekozać, może się równie dowiedzieć, że rodzaj ludzki nie z
 jednego ale z wielkonożnych ciał ziemskich się wywodzi. Probowaniam
 o tym przedmiocie kilku razy z duchami naszej ziemi i powiadano mi
 o ciałach rozumny i wielu mi znanych rzeczy wnosić może, jako ta-
 kich kul ziemskich wiele istnieje, na których także ludzie żyją, wszak
 że rozum sam naprowadza nas wywodami na te myśli, że tak wielkie
 mały jak planety, z których niektóre większe są od ziemi, nie mogą być try-
 tami pustymi tam dla tego tylko stworzone, aby się około słońca obracały i
 swym bladym światłem jednemu tylko ciału prawiwiecały, musia-
 one zatem przytek i cel mieć wyższy. Kto wierzy, jakto każdy wierzyć
 musi, że Bóg ten stworzył, aby w nich ro-
 dzaj ludzki a z tego Niebo powstało, Niebo jest, jak wiadomo, zaktosom
 wychowawczym dla Nieba, ten musi koniecznie wierzyć, że wszędzie są
 ludzie, gdzie tylko kula podobna ziemi istnieje. - Że planety znajdujące
 się wewnątrz granic świata słonecznego a zatem dla oka widzialne, są ku-
 lami podobnymi ziemi poznaj możemy łatwo z tego, że są ciałami z materji
 ziemskiej, gdyż odbijają światło słońca i nie pokazują się przez
 dalowidy tak jak gwiazdy w blasku ciemnym płomieni ale wydają
 się jak inne ciała ziemskie z tłem ciemnym i rozmaitych kolorów, widać
 mi jak się takowe około słońca tak jak ziemia torem krążenia obracają i
 tym sposobem lata i pory, to jest: wiosna, lato, jesień i zima, sprawiają, spo-
 strzegamy dalej, że te planety równie jak i ziemia kręcą się każdy około
 swej osi i tym sposobem dzień i noc, mianowicie ranek, południe, wie-
 czer i noc wytwarzają; dowiedziawszy także jest rzecz, że niektóre planety
 mają, kołujące, grabantami zwane, które podobnie jak kołujące na około
 ziemi w krótkim czasie około innych ciał obiegają i że planeta Sa-
 turna, jako najdalej od słońca, ma wielki pas świecący, który jego cia-
 tu wiele światła, chociaż tylko odbitego daje. Ktoż zatem może, nieodrac-
 to wszystko i rozumnie badając, powiedzieć, że te ciała nie są zamieszkałe?
 Probowaniam dalej z duchami, które twierdziły, że ciałach to wiary w
 mnogość ciał ziemskich w Wszechświecie już z tego powziąć może, gdy
 się przypatry temu ogromnemu Niebu tak wielkonożną ilością gwiazd
 rozsiadłemu, z których każda jest w swoim zakresie także słońcem podobnym
 naszemu ale różnej wielkości. Kto to wszystko dobrze rozważy, ten musi
 wnosić, że ta niezmiernie wielka całość jest tylko środkiem dla ostatecz-
 nego celu stworzenia, którym to celem jest ów królestwo Niebieskie, w któ-
 rym Bóg z Aniołami i ludźmi przebywa, albowiem ten Wszechświat
 oddzielny czyli Niebo oświetlone wielkonożną ilością gwiazd albo słońc jest
 tylko środkiem dowodzącym, że istnieje ciała ziemskie a na nich ludzie,
 z których królestwo Niebieskie się składa. Wszętkie te okoliczności dopro-
 wadzają człowieka rozumnego do wniosku, że tak niezmierny środek w
 tak wielkim celu niemoże być stworzony dla rodzaju ludzkiego li z jednej
 kuli ziemskiej: czyby to był za objaw Boga jako nieskończoności, dla
 której tysiące, nawet tysiądy kul ziemskich - choćby mieszkającymi me-
 pelionych, prawie niczem nie są? Są duchy, których jedynym jest zadaniem
 nabywać wiedzy, gdyż w tym tylko świecie znajdują, tym duchom wolno
 przelatować wszędzie, mówiąc się z tego systemu słonecznego w inne i naby-
 wać tym sposobem wiedzy: te duchy powiadają, że podobne kule ziem-
 skie z mieszkańcami istnieje nie tylko w tym systemie słonecznym ale i po-
 za obrębem tegoż w Niebie z gwiazd stałych w nieskończonej ilości: duchy

te pochodzily z planety Merkurjusza. Obliczono, ze gdyby bylo w Wszechswiecie 1.000.000 kuli ziemskich a na kazdej kuli 300.000.000 ludzi i 200 pokolen w przeciegu 6000 lat i gdyby na kazdego cztowika lub ducha przeznaczono przestrzen 3 lokki kubicznych, wtedy ogolna liczba tytu ludzi albo duchow niewypelnilaby przestrzen tej kuli i zajelaby kaledwie mniej, wiecj przestrzen jednego trabanta, bylaby to przestrzen w Wszechswiecie nieprzeznaczonyj prawie matości, gdyz trabant jux me tak latwo da sie widziec okiem czystym, cozby to znacilo dla stworzy Wszechswiata, ktoremu jako stworzonosci nawet przepelnienie calogo swiata nie wystarcza? Rozmawiam o tem z Aniolami, ci powiada, ki mi jakoby oni mieli to samo wyobrazenie o malej liczbie rodzaju ludzkiego w stosunku do niestworzonosci stworzy, ale te wyobrazenia nie wybieraja sie u nich z pytań, parafrazami ale z ochotliwościami, gdyz wcale ich przyjmowania raczy, kule ziemskie, chocby w liczbie Mijriadów milionach, są niczem w srodku Pana.

418. Niestworzonosc Nieba panstwiego da sie takze i tem wyjasnic, ze Niebo w calym swym srodku przedstawia jednego cztowika i odpowiada ogolnosc i szeregolnosc tegoz, ta odpowiednosc nigdy stac sie nie musi rozpat, gdyz ona nie jest odpowiednoscia tylko ogolna, wzgledem pojedynczych czlonek, organow i wznosnoscia ciała, ale tej szeregolnowo i pojedynczo stoji w srodku z kazda cząstka wznosnoscia, z najniejszymi organami wznosnosciami, z kazdym pojedynczym naczykiem i włókniem, co wieksza, ten srodek rozciąga sie nawet na organiczne subflancje, ktore z wewnatrz wplywy Nieba w diebie wazgaja i w skutek czego cztowiek oncha wewnatrzniemu nabywa, ktory dzialaniem duszy jako przyozna stuzi; wazgajnie bowiem wewnatrzne w cztowiku istnieje w formach subflancji, czy zwanych, co tylko bowiem nie istnieje w substancjach jako cztowikach, to nie ma bytu, wazgajnie to raczy stoz, w srodku odpowiedzialności wzgledem Nieba.

419. W Niebach wzrodku doskonalsci wzmagaja sie z wieksza liczba i przyozna w tem, ze tem wazgajnie maja jeden i ten sam cel ostateczny i wazgajnie jednowymyennie na ten cel spogladaja; tem celem ostatecznym jest dobro ogolne a guzie to panuje, tomi wplywa z niego na pojedyncze cząstki dobrego, a z dobra pojedynczosci spada dobre i na ogolnosc, gdyz Pan wazgajnie ku sobie zwraca i sprawia, ze staja sie w tym Jednostka

Swiat Duchow

i stan cztowika po smierci

Co to jest swiat duchow?



421. Swiat duchow nie jest ani Niebem ani piekłem; jestto miejsce po srodku albo stan srodku między sbona. Tam przybywa cztowiek po smierci i a przybywajacy w nim czas pobytu, wznosi sie, stowornie do swego zycia na ziemi, do Nieba albo wstozon bywa do piekła.

422. Swiat duchow jest miejscem po srodku, dewid na to ten, ze piekła na dole, Nieba zaś w gorze sie znajduja, jst on oraz stanem srodkim, gdyz cztowiek w nim przyjacjy nie jst ani w Niebie ani w piekle. Stan Nieba w cztowiku jestto potoznienie sie wewnatrzne dobrego i prawdziwego, go stan piekła zaś potoznienie stego i falszywego, jekli sie w cztowiku ku duchowymu dobre i prawdziwe, potoznienie znajduje, cztowiek taki idzie do

Nieba, gdzie jak to pośrednio to potęgowanie Niebem się staje, gdzie zaś zło i fałszywym potęgowaniem, tam następne jest, gdzie więc potęgi, nie problem się narzuca. Te potęgi są odbywają się w świecie duchów jako w świecie wadliwym. Wychodzi to na jedno, czy się mówi: potęgowanie rozumu i woli, czy potęgowanie prawdy i dobra.

Str. 399. 429. Świat duchów przedstawia się jakby jaka dolina między górami i szczytami, która miejscami zapada a miejscami się wznosi. Stramy dostrzeżone do Towarzystwa Niebieskich widzialne są tylko dla tych, którzy już do Nieba są przystosowani; inni takich nie mają, do każdego Towarzystwa pro- wadzi ze świata duchów jeden wchód, a za nim jedna droga, która przy dłuższym stopowaniu pod górę na krótko się dzieli. Stramy do nieba pokada- ja się tylko tym, które tam wejść mają i dla których takowe się otwierają, gdy otworem staje, pokazują się wtedy jasności białe, jakby sadza, powie- chone, które pochylte w przepaści przesłania tam jest świat krótko wchodzący z owych jasności wydobywają się parujące, bryzające mgły i obrydliwe zapachy, przed którymi dobrze duchy uciekają, gdyż są dla nich obrydliwe, sm- ciwne, sta duchy takich chcą się schować, gdyż im blaski sprawiają, tak jak błądy na ziemi z swego ztego się cieknie, tak też i po śmierci lub je się w nieznosnym zapachu, który jego światu odpowiada, można je w ten sposób porównać do ptaków i zwierząt ziemnych, jak np. do brzo- wisków i świni, które zauważają siarwo i gnój za takowe się uważają; słysząc jednego głośno krzyjącego z bólem swego, który im sprawia, że woi do Nieba się wydobywają, innego zaś wzdychaniem spokojnego i uci- szonego, gdy go para smrodliwa z nieba dobiega.

Str. 400. 430. U każdego człowieka są dwie bramy, z których jedna, to jest nieba, prowadzi do Nieba, przyjmując dobro i prawdę, brama natomiast otworem stoi dla złych i fałszywych a górą tylko przez szparę spada, więc światło, tym wpływem człowieka może myśleć, wnosić i mówić, brama Niebieska zaś otworem stoi dla tych, co są w dobrim i w prawdzie; są natomiast dwie drogi, któ- re do rozumnego umysłu człowieka prowadzą, wyższa albo racjonalna, ma- które dobiegają i prowadzi od Pana wchodzą i niższa albo racjonalna, przez które zło i fałsz z nieba się dostają; umysł rozumny zaś, do którego obie drogi prowadzą, leży w środku.

Należy człowiek jest duchem ze względu swej wewnętrznej strony.

Str. 401. 432. Kto dobrze rozważa, pojmie łatwo, że nie ciało, które jest materialne, ale dusza myśli, gdyż ona jest duchowa a Materia jako własność ciała, która, jest człowiekowi tylko jakby narzucona, do niego przyniesiona, dla tego, aby duch ludzki w życiu go prowadzić i porządek, jakis przystosować w świecie naturalnym, którego wszystkie przedmioty są materialne i bez ży- cia, a ponieważ nie materia ale duch żyje, widoczna zatem rzecz, że świat- sto żyjące w człowieku do ducha jego należy a ciało tworzy li jakoby, względnie żywotnej siły ruchomej ciała.

Str. 402. 433. Ponieważ wiadomo, że w ciele żyje i życiem posiada i żyje jedynego ducha a nie do ciała należy, więc z tego wynika, że duch jest istotą samą samym albo co na jedno wychodzi, że człowiek sam przez się jest duchem, któ- ry ma też samą postać, gdyż wiadomo, że w człowieku żyje i żyje, nale-

xi do jego ducha a w cztowicku mioma nic, co by nie żyło lub nie ożyło, jeżeli
 razem ciała oddawali się od duszy czyli umrze, cztowicki rawsze roztaje tym
 samym cztowickim, co żyje i żyje. Styszałem głos z Nieba opowiadający,
 jako niektórzy ludzie w chwili śmierci leżą już na marach a jeszcze nie
 wstrzeszoni ciągle jeszcze myślą, chociaż już ciała odtęgło i nie wiedzą nic
 innego jak tylko to, że jeszcze żyją, a to atoli różnica, że żadna część ma,
 chociażby ich ciała porusza się nie może, a tak też wynika, że duszy tak
 dobrze jak i ludzie, widzą, słyszą i czują, ale nie w naturalnym, lecz w duchu,
 wymyślenie - gdy się ciała roztaczają od ducha.

fr.
403.fr.
405.

435. Wypowiem tajemnicę o Aniołach trzech Niebia, które dotąd miła mi,
 wiedział, gdyż nieznane były stopniowania. U każdego Anioła i cztowicka
 jest stopień najwyższy, trzeci i najwyższy albo najgłębsza wewnętrzność i
 najniższa wyjątkowość, w której Bóstwo Pana nadumyślnie wpływa, i z którego
 ona część Anioła cztowicka stopniami porządku reguluje, to najgłębsza wewnę-
 trzność i najniższa wyjątkowość nazywa się moim wyjściem Pana do Anioła
 albo do cztowicka, cztowicki przez nie staje się cztowickim i różni się od zwie-
 rząt bezrozumnych, które takowych nie mają, a tak to pochodzą, że Pan cztow-
 wicka dla rozpoznania od zwierzęcia, wedle jego wewnętrzna, w zakresie jego
 umysłu i usposobienia do Siebie wynieść może, w skutek tegoż cztowicki w
 Pana wierzyć, Anioła tu niemi przejść być, go widzieć, wiedzieć i mądrości
 nabyć i rozumnie rozprawiać może, w tym także leży przyczyna jego wiecznego
 życia. Co Pan w swoim głębokim Wzroku wyobraził i uregulował, Anioł
 tego jasno wie, gdy to przechodzi jego myśli i mądrości.

fr.
406.

436. Że cztowicki podług swego wewnętrznego składu duchem jest, mamy dowód
 w tem, że po śmierci po roztoczeniu ciała jako cztowicki ciągle jak przedtem
 żyje, abym się o tem dokładniej przekonajcie, damy mi wrożeń rozmawiania z temi
 stworzonymi, których tylko za życia ziemskiego znatem, a niektórymi rozmawia-
 wiałem po kilka godzin, a drugimi przez całe tygodnie i miesiące - a innymi
 przez kilka lat a to li dla tego, abym się o tem przekonajcie i takowe stwierdzenie
 mógł.

438. Do tego dodać mogę, że kiedy cztowicki jeszcze za życia na ziemi, obcuje za
 pośrednictwem ducha swego, chociaż o tem nie wie, z towarzyszami duchów,
 a to tym sposobem, że dobry z towarzyszami Aniołów, ały zaś z towarzyszami
 piekła się styka, do których to towarzyszów i po śmierci się przyczepia, to jest,
 żywno i pryncipalnie często tym, który po śmierci w towarzyszach duchów wstąpi.

O wskrzeszeniu cztowicka z martwych i jego wejściu do żywota wiecznego.

fr.
407.

445. Gdy cztowicki w świecie naturalnym swych radom odpowiednich jego
 myślom i skłonnościom ze świata duchowego mu nadanym, spełnić zaczął
 karmienie, wtedy powiadamy: cztowicki umiera; dzieje się to wtedy, gdy tak
 nie płuc i bicia serca ustają, ale cztowicki mimo tego nie umiera, oddziela się
 tylko od ciała, które mu na ziemi dla użytku danem było, cztowicki sam
 zaś żyje.

446. Delik fłoji w najściślejszym związku z oddechaniem i biciem serca,
 myśli jego z oddechaniem a skłonności przynależne jego myślowi z sercem
 łączą się, to też następuje zaraz roztoczenie, jak tylko poruszenia w ciele
 ustają, owe dwa poruszenia, mianowicie oddech płuc i bicia serca są utas-
 cionymi wstąpi, które, jeżeli potrzebne, duch sam sobie zastawiony jest, a ciału

nie mając więcej w sobie życia ducha, brzośnie i gnije.

447. Duch człowieka po rozłączeniu porożonej jestosi nie ma czasu w ciele, ale tylko tak długo, póki bicia serca nie przestanie się ustaje, to zaś rozciąganie się wydarza i zależy od stanu choroby na którą człowiek umiera, skoro nie ten ruch ustaje, Pan swoją mocą wskrzesza człowieka.

448. Takim sposobem wskrzeszenie się dzieje nie tylko mi powiedziano, ale też żywym doświadczeniem pokazano. Doświadczenie to zrobiono na mnie samym, abym dostrzegał, jak się to dzieje.

449. Byłem ze względu na zmysły ciała w stanie otępienia albo raczej w stanie umiarkowanego, ale życie wewnętrzne i myślenie nie ustaje, abym mógł rozmawiać i pomyśleć, zabym tak, iż się działo i co z tem się dzieje, co wskrzeszenie być może; postarłem się, że oddychania ciała nie przestaje, ale oddychanie wewnętrzne ducha przestaje i słabym i uchem technicznym ciała nie ustaje. Naszymiś rozpoczyna się obcowanie za pomocą bicia serca z królestwem Niebieskim, gdyż to królestwo odpowiada sercu człowieka, podobnie jak się orzech Amiotowie, niektórzy w oddaleniu a dwójką blisko głowy, przy której się umieszcili, w skutek tego odjęto mi wszelkie wzruszenia zmysłowe a pozostało tylko myślenie i rozmawianie, w tym stanie, zostawiając tam przez kilka godzin, Duchy, otaczające mnie oddalały się na dół, mój, tak, że umarłem, data się ciału orzech aromatyczna woni, jakby wychodząca z ciała nabalsamowanego; przytomność bowiem Amiotów niebieskich sprawia, że siwad z trupa wychodzący aromatycznym się wydaje, a gdy go Amiotowie zachwycę, nie mogą się zbliżyć, tylko sposobem wstrzymanym bywają i zte duchy od ducha ludzkiego przy jego umiarowaniu do żywota wiecznego. Amiotowie, siedzący u głowy, byli spokojni, ich myśli tylko rozchodziły się z moimi, jeżeli te myśli przyjęte zostają, wtedy Amiotowie wiedzą, że duch człowieka znajduje się w takim stanie, że go z ciała wyprowadzić można. Udziałem myśli działo się tem, że mi w sercu patrzali, tym bo, wiem sposobem udzielała się myśli w Niebie. Rozpoczęciem mi myślenie i odcucie, abym wiedział i zapamiętał, jakim sposobem wskrzeszenie się dzieje; spotrzełem, że ci Amiotowie przedwzrostem badali, dotąd myśl moja dążyła, chociaż myśl w takim razie jest ta sama, co u mnie, czego, to jest, myśl o życiu wiecznym, starali się więc, mnie przy tej myśli leknieć, potem powiedziano mi, że duch ludzki przy rozłączeniu się z ciałem trzyma się swojej ostatniej myśli tak długo, póki do owej myśli nie wróci, które są skutkiem tej skłonności, jaka za życia u niego ogólna i panująca była. Szczęśliwie dano mi poznać u uchu, że ciałe to działo, nie jest jakimś rodzaju przyłączenia ku sobie i jakby wyrównania Now, nętra, to jest wnętrzu mego zmysłu a tem samym mego ducha z ciałem, i powiedziano mi, że to Pan działo, w skutek czego wskrzeszenie na, żyje.

450. Amiotowie niebiescy znajdujący się przy wskrzeszonym, nieopuszczają go, go dla miłości ku Miemu, ale jeżeli o nich jest tego rodzaju, że z Amiotów, to mi Niebieskim drugiej obcować nie może, wtedy ten sam duch żyjący sobie ich oddalenia, w takim razie zastępuje ku miemu Amiotowie z królestwa duchowego Pana i udziela mu światła; dotąd bowiem im nie wiedział i tylko myślał, pokazano mi także, jakim sposobem się to dzieje: zakuwano mi się, jakoby owi Amiotowie skórkę lewą, go oha ku ścianie nozowej zwijał, aby się oko stworzyło i widzieć mogło; duch nie więcej przy tem nie spotrzega jak tylko to operację, ale to jest tylko skutkiem, gdyż ta skórkę, jak się to zdawało odwrócić, pokazata się moją jasność ale jeszcze ciemna na sposób tej, którą człowiek przy pierwszym obudzeniu przez powieki spotrzega; ta ciemna

jasność zdawato mi się być barwy niebieskiej, później atoli powiedziano mi, że to się wedle okoliczności różnawie objawia; następnie doje się czuć, jakby coś z oblicza łagodnie wysunuto; gdy się to stało, udrziła się extowia. Kłóci myślenie duchowe, owe wyjątkie z oblicza jest takie tylko złudze. Niem; przez to się tylko wyobraza, że extowien z naturalnego przechodzi w duchowe myślenie, wtedy Amiotowie starają się z najwistotną pitnością tak dxiatać, aby w wstrząśnionego extowienka żadno inne wyobrazenie nie wycho- dziło, jak tylko takie, które młotem tchnie; na ten czas powiadają mi, że się stał duchem. Amiotowie duchowni czynią po udrzieniu smiatka no- wemu duchowi wszelkie przystugi, jakie sobie w tym stanie mo zyczyć mo- że, i udrziłoja mi nauki o brzeństwie życia drugiego, o ile takowe przyje- w stanie; jeżeli zaś duch jest tego rodzaju, że się może mieć, wtedy zyczą sobie wywołania z tego towarzystwa, ale nie Amiotowie opuszczają jego, tylko on Amiotów bo Amiotowie mniają każdego i nic sobie gorzej nie myślą, jak tylko, aby usługi wyswradłaci, nauczał i ku Niebu wnośił; w tem postta- doje, najwistotnie zycząc. Duch rozstrząsuje się tym sposobem, przyjmie jest przez duchów dobrych a zmalastoty się w ich towarzystwie, strzymuje wszel- kie możliwe usługi; jeżeli życie takiego ducha na tym świecie było tego rodzaju, że się w towarzystwie dobrych znajdował nie może, wtedy zyczą sobie odwołania tychże i to się tak długo powtarza, póki się do takich nie przy- taczają, które z jego na ziemi prowadzonym życiu zupełnie się zgodzają; u ta- kich nabywa życia i prowadzi wtedy, rzeź gówna uwagi, takie same ży- cie jak na ziemi.

451. Ale ten początek życia extowienka po śmierci nie trwa nad kilka dni, jakim zaś sposobem później tonie z jednego stanu w drugi a ostatecznie albo do nieba albo do piekła się dostaje, o tem później mówić będziemy; o tem także damo mi pornać z doświadczenia.

453. Postać ducha extowienka jest taka sama, jako miał za życia, albo i- naczaj, duch co do swej postaci jest extowienkiem.

455. 456. Ciąte bowiem obwotacza ducha, uktawiają się do jego postaci, to też duch extowienki wywiera swój wpływ na pojedyncze, nawet na najmniejsze części ciała, tak dalece, że ta część, którą duch niekrywia albo z której duch nie jest motorem, żyć nie może; każdy z nas z tego umiarkować to może, że myśl i wola woszystkie części ciała i każdego z osobna na każde skłonienie tak porusza, że woszystko się niemi powoduje, a coby się niemi niepowodowało, nie może być częścią ciała, w takim razie bywa jako niekrywotne wyrzucone. Myśl zaś i wola są udrziatom ducha lecz nie ciała extowienka. A że duch oddziałony w ciała nie po- kazuje się extowienkowi w postaci ludzkiej, ani jako taki w drugim extowienku, to pochodzi stąd, że organ wzroku, czyli oko extowienka, którym w świecie widzi, materjalne jest, a materia tylko materia, duch zaś tylko ducha widzieć może.

426. Extowienki zabrymnie po śmierci woszystkie zmyśły, plany, myśli i woszystkie skłonności, które posiadali na ziemi, nie po sobie nie zostawia, tylko ciała ziemskie.

461. Wieloradkiem doświadczeniem nabytem wiedzcy, że extowienki prze- szedłszy przez śmierć z życia naturalnego do duchowego zabraja z sobą woszystko, co do niego, jako extowienka należało, wyjawiają ży- cie dożebne; extowienki bowiem, wstępniaci w świat duchowy, czyli w życie pośmiertne znajdują się w ciele jak byt na ziemi; na pu- kór nie ma w tem żadnej różnicy, gdyż on żyć nie może, ale ciała jego jest więcej duchowe, więcej z ziemnością oddziałone i ożywione, a formował duch ducha widzi i jeden z drugim się słycha, rzeź

wydoje się zatem tak samo, jak gdy ciato ziemskie widzi drugie ciato i go się dotyka; to też ciałowicki stawowy się duchem, rzecz tak rozumi, że się w ten samem ciele widzi, w którym żył na ziemi; nie, wie zatem, że zmart. Duch ciałowicki posiada także wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne umysły, które miał za życia na ziemi, on widzi, słyszy, mówi, wacha i smakuje, tak, jak przedtem i czuje także, gdy go się dotknie, ma te same nadzie, chuci, zyczenia, myśli, rozważę, doje się pobudzić miłością i wolą a kto się miłował w zatrudnieniach naukowych, ten także pisze, jak niegdys; - pamięć naturalna przynosi także z sobą, wszystkie bowiem, co na świecie słyszał, widział, był, uczył się i myślał i to w pierwszego dziejstwa aż do ostatecznej chwili życia, to wszystko zabiera i przynosi z sobą, a że przedmioty ziemskie, zawarte w pamięci w świecie duchowym wywołac się medała, m, są zatem porostawać w stanie spoczynku, jak się to rzecz i u ciał, wiekama, który chwilami nie myśli, ale budzają się natychmiast, gdy Pan tego chce.

429.

429. Pokazano mi wieloma przykladami, że ciałowicki przybyty z ziemi, ciato swą pamięć zachowuje; słyszałom i widziałom o ten wiele rzeczy z których te i swe porządkiem spowiem; byli tam tacy, którzy się ubra, ni i miłkowano za życia popamiętanych wypierali, to też, aby ich nie wie wiasto za niewinnym, odkryto i wyliczone im z pamięci w ścis, tym porządkiem wszystkie co popamiętali w najpierwszej miłowości aż do ostatecznej chwili życia; były to przedwysłuchom audiotextura i rozwię, łosci; znajdowali się tacy, co to drugich chybami podstępami osam, wali i obradali, wyliczone im ich podstępny i oszustwa wedle porządku a między temi wiele takich, o których na ziemi nikt nie wiedział, sprzeż nich samych, przyznali się, toż do nich, gdyż im takowe przed, stawiono jakby w sprawie, wykazując każdą myśl, każdy zamiar, chęć i zapobieganie, któremi na ow czas ich umysły miały być. Nie brakło i takich, co to kłębami przyznawali i tym sposobem w sądach wródo zarobku sobie stworzyli, badano ich także wedle pa, miści i wyliczone takowym wszystkim zbrodnie porządkiem od pierw, szej chwili ich urzędowania aż do ostatecznej; wykazano im pojedyn, cze przekupstwa jak wielkie i jakiego rodzaju były, przypomniawoż im owaz czas, stan umysłu i zamiar, to wszystko przywołano im w pamięci i przedstawiono widocznie; wypadków takich setkami na, liczyli można było; a co dziwniejsze, stworzono mi nawet ich kóś, go dziwnie, w które swe myślochy wyrażawali i przedczono mi ta, kowe od Stromicy do Stromicy. - Nleto było i takich, co dziwnie do upadku przyprawiali, niewinność zgwałcili, tych także zauważano przed fac, wykazano i wyliczone mi z pamięci wszystkie pojedyn, cze wypadki, co niestóra postacie zambionych dzievic i kobet sta, nęty przed moimi osobiscie wykazując miejsce, rozmowy i umysły; wszystkie odbywate się przed i widocznie, także wybręcia trbaty zebacomi przez kilka godzin. Tralant się tom także jeden, który sobie mi z tego nie robił, rzucając oszczerczwa na drugich, słysza, tom, jak mu jego oszczerczwa porządkiem wyliczano, przykazano mu bluznierstwa temu samiemu stowom, których usłował, cytowa, no osoby, które czernit jako i te, przed które obmalował wszystkie to przedstawiono mu jakby w żywym obrazie, chociaż był pubnym, ze za życia wszystkie sławanie ukryćm było. Przyznawano jedne, go, koby srodkiem na osamkarstwie opartem swych kłębnych z, utasności dziedziężnej wyzut; jego także tymże samym sposobem

myśli, woli, mowy i uczynków a nawet takich, których tyłko widzieli albo
z nich słyszeli. On jego uwewnętrznij albo duchowej pamięci zapisane się mają.
dują, te przedmioty zapisane nie mogą nigdy, gdyż są zapisane w duchu i w
określonych ciałach i otowiołka, dach z takich zapisanych się według myśli i
uczynków jego woli.

Jh. 437. Stwierdzenie ludzkie podobny jest do ogrodu z grzędami kwiatów, podobny
także do nauki (grunt płowiny, ról zorojny) i pamięci jest ziemia (płowina)
prawdy naukowe i wiedza do nawiązania i umiarkowania i ciętych twórców, bez
nich nie można uprawiać nie może, tak samo ziemia się ma z zorojeniem, jeżeli
dziwaczo niebistnie sąli prawda bóstwa i cięty niebistnie sąli, młodość bo-
stwa do daniatonia nie przystępuje, z ich bezionem tyłko pomocą zorojenia sta-
tecznie dżiata. Aristoteles ustawał, że wielkie, że rozum używają po
wyższej części natury przypinają, w skutkach tego zwrócić uwewnętrznienie
umysłu swego tak, że żadnej prawdy ze świata tejże, sąli z umiarkowania
niebistnego pochodzącej widzieć nie mogą, dla tego odjęciem im będąc w
życiu przycięciem dla rozumowania, aby takowem faktum między ubożstwem
duchów albo do brzymi nie rozdziewali i ich nie zwrócili; sammi zaś będą
stawać na umiarkowanie w praktyce.

Jh. 439. Istnie własności pamięci ma, widzieć to można iżakom w przycięciem
życiu w widocznych postaciach, które się tyłko tym zjawiają (tam mi-
dziej można w obrazach wiele rzeczy, które zwrócimy w otowiołka w mys-
li tyłko się wyobrażają) pamięci rozumowania objawia się tamże w formie
głębszej stopy (mówi iżaki) uwewnętrznienie zaś w kontencie substancji sąli.
kowiej, podobnej do miedzi ludzkiego, z tego też względu widzieć można,
jako własności ona posiada.

Jh. 440. Pamięć uwewnętrznienie jest ostatcznym intencją swego porządku, w którym
duchowe i niebistnie rzeczy tegoż się ograniczają i dzielą, przed
tym atoli, że tamże prawda i dobro się znajdują.

Łtowiek po śmierci staje się takim, jakim jego życie na ziemi było.

Jh. 443. Łtowiek będzie sadrony i wynadgodrony wedle diet i uczynków,
które spełnił, o tem mówi pismo święte w wielu miejscach, w których z
nich przytoczę: „ Albowiem syn łtowiek przyjdzie w chwale sęca swego
z Aniołami swojemi, a tedy odda królestwo wedle uczynków jego. Matth.
16. 27. - . Błogosławieni są oddad umarli, którzy w Panu umierają. Ła.
prawdy mówi Duch im, aby wypowiedzieli z mił swoich, a nie wyjdą ich
„ idą za miem. Apokal. 14. 13. - . I dłoń królestwa z was według uczynków
„ waszych. Apokal. 2. 23 - . I widzieliście umarłe, wielkie i małe, stojące
„ przed obliczem Bżiem a krógi stworzone są; i sadroni są umarli według
„ wedle tego, jako napisane było w owych krógiach, to jest, według uczyn-
„ ków ich. I wydale morderce umarłe, którzy w niem byli, i także samowci
„ i niekto wydał umarłe, którzy w nich byli, i byli sadroni krógi
„ według uczynków swoich. Apok. 20. (12). 13. 15 - . A oto, przychodzą rych-
„ to a kapłata moja jest ze mną, aby oddad królestwu według uczynków
„ jego. Apokal. 22. 12 - . Wzłctkiego tedy, który słucha tych słów moich i
„ czyni je, przypodobam mu sobie do dobrego i małego, a wzłctki, który
„ słucha tych słów moich a nie czyni ich, przypodobam będzie mu sobie
„ głupcomu. ” Matth 7. 24. 26. - . Ws krógi, który mi mówi, Panie, Panie, smij.

- „dziej do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który
 „jest w niebieskich. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! Chas
 „my w imieniu Twoim nie prorokowali, w imieniu Twoim diabłów nie
 „wyganiali i w imieniu Twoim wiele cudów nie czynili? A tedy im
 „nieznam. Tem was nigdy nie znat, odpaciec idzie mnie, który czynicie
 „nieprawość” Matth. 7. 21. 22. 23. - Tedy ploxnicie mówic: Jaddalimny przed
 „Toba i pijali i uczytes na ulicach noiszych. A on rzecze: powiadam wam,
 „nie znam was, którzy czynicie nieprawość” Luth. 13. 25. 26. 27. - Tedy im od-
 „dam wocle spraw ich i według uczyntków rakt ich” Jerem. 25. 14 -
 „Schwah, poniewaz sicy turpe stobronne są na wosyżthie drogi sijnw
 „ladzkich, abys oddat wiademu wocle drog jego i według obwoiwospaw
 „jego” Jerem. 32. 19. „Bo nawiedza na nich drogi jego a uczyntki jego
 „oddam mu” Ozeas 4. 9. - „Jako nam Pan nakazow uczyntki umyslit wed.
 „drog noiszych i według uczyntków noiszych, tak nam ukazyt.” Zachar. 1. 6. -
 „Jank gadzie Pan o ostatniom sadnie prorokuje, wyspiera tytko uczyntki i pwna.
 „da, że ci tytko do żywota wiecznego uwijdas, którzy dobre uczyntki sprawo-
 „wali, ci, zw, co zte uczyntki popelniali, juzdo na potopienie. Matth. 25. 32ar
 „do 46; jest wiele innych miejsc, w których o zbawieniu i potopieniu ostowie-
 „ka mowa jest. Wobocznna rzecz, że dawa i uczyntki stanowią życie zewnętrz-
 „ne człowieka, któremu jego wewnętrzne życie rzeeczywiste się wyobraza.
 „472. Pod temi dzejtanami i uczyntkami nie rozumniemy tytko tablic, które się
 „445. w wewnętrznej ale i te, które się w zewnętrznej postaci przedstawiają;
 „wewnętrznie każdy wie, że każde dzieło, każdy uczyntek wyrabia się z woli
 „i z myśli człowieka, gdyby tak nie było, wyplawatyby się tytko jako czy-
 „ste poruszenie, jak n.p. u samorobków (automatów) i zabawek dziecinnych.
 „446. Takie myśli i wola dobre, i uczyntki dobre, gdzie myśli i wola zte, tam dzieła i
 „uczyntki zte.
 „447. Trzeba wiedziec, że wola stanowi człowieka, myśli zaś o tytko tyle, o
 „448. ile takowa z woli pochodzi, dzieła zaś i uczyntki są utworem woli; zte,
 „go wynika, że wola czyli miłość stanowi człowieka.
 „449. Wola człowieka jest to właściwy volen życia jego, będąc naczyniem
 „objawiającem miłości albo dobro, rozum zaś jest to objaw życia, będąc na-
 „czyniem wiary albo prawdy. Życie zatem służy jest przewrotnem życiem ost-
 „wienka a z tego wynika życie rozumne, tak jak światło zognia albo z słońca.
 „452. To, wosny dobod powiedzieli, da się ujac li myśle człowieka rozumnego,
 „aby je i umysłem przystępnem uczyntk, przystoż, pewne doswiadczonia, któ-
 „rmi takowe się wyobrazić i potworzyć da. Pierwsze: Człowiek po smier-
 „ci staje się miłością, czyli wola. Drugie: Takim jest człowiek wocle swej
 „woli i pamiętającej miłości, takim porostaje po smierci na wieki. -
 „Trzecie: Do wiela wchodzi tytko człowiek miłości niebieskiej i duchowej,
 „do punkta miłości cięlesnej i ziemskiej. Czwarte: Człowiek nie zatrzyma
 „wiary, jeśli takowa z miłości niebieskiej nie pochodzi. Piąte: Miłość
 „tytko czyni a ten samim życie człowieka porostana miernie.
 „453. Cate Niebo dcieli się na towarzystwa według różnicy dobrogu w miłości,
 „a każdy duch, do Nieba wzniesiony i stawiony się Aniołem wstępuje do
 „takiego towarzystwa, w którym jego miłość jest pamiętająca; przybyszący do
 „Nieba, chce się tamże jakby w własnym domu, w którym się narodził.
 „454. Miłość niebieska na tem zależy, aby miłował się dobre, pożąciwe i
 „455. sprawiedliwe li dla tego, że jest dobre, prawdziwe i sprawiedliwe i aby to
 „z miłości uczynić, w skutek tego ci, którzy to miłość mają, prowadzą
 „życie w dobroci, pożąciwości i sprawiedliwości albo inaczej mówiąc, życie
 „niebieskie; tacy wiści, którzy owe cnoty dla nich samych miłują, tak
 „we spełniają i w życie wprowadzają, miłują także Pana nad wosyżtho

gdyż On jest źródłem wewnętrznego, mitycznego, także bliźniego, gdyż w bliź-
nim są swe światy, które mityczną mamę, mityczną delecta, nazywamy
tę, która mityczuje co dobre, przeciwne i sprawiedliwe nie dla nich samych
ale dla siebie samej, gdyż przez nią, znaczenie, stawy i korzyści defini-
ujemy. Tacy nie postępują w dobrem, przeciwem i sprawiedliwym ani na
Pana, ani na bliźniego, ani na siebie samego, ale na samych siebie i na
świat i znajdują przyjemność w oszustwie, ale ta dobroć, przeciwność i
sprawiedliwość, przeciwność z oszustwami jest złością, niegodziwością i
niesprawiedliwością, które u nich mityczuje. Ponieważ tym sposobem złos-
ności kierują życiem każdego, to też wszyscy zwracają po śmierci przy-
bywają w świat duchów, będą względem nich uposażenia badani i do
tych myślenia, którzy podobną mityczną patają.

460. Gdy wewnętrzna i zewnętrzna strona myśli i skłonności tych, co się w
mityczności niebieskiej znajdują, widocznie się objawia, wtedy wewnętrznie
pokazuje się jak światło u niektórych jak światło płomieni, zewnętrznie
zaś w romantycznych, mitycznych kolorach jak u tęczy. Wewnętrzność zjawiająca w
mityczności cielesnej będąc zamkniętą wydaje się ciemną u niektórych ciemno-
smykła, szczególnie u tych, którzy wewnątrz w złościwej chytrości poroście,
brali; zewnętrzność zaś pokazuje się w brzydkim, dla oka mitycznym kolo-
rze. (Wewnętrzność i zewnętrzność, mianowicie umysłu i uposażenia bywa-
ją widocznie wyobrazone w świecie duchowym, jeżeli w tym wola Pana.)
Ci, którzy w mityczności cielesnej są, niewidzą nic w świetle Nieba, one
jest dla nich ciemnością, ale światło niekiedy, podobne do światła narzeczonych
wegli, jest dla nich światłem jasnym; w świetle niebieskim ich wrota
wewnętrzny tak bywa przyjemny, że pomieszkania dostają, to też oni je
mityczają i kryją się w jaskiniach i przepaściach w takiej głębokości, jaka
ich fatalności ze tego odpowiada; przeciwnie zaś ci, którzy w niebieskim
świecie przybywają, widzą takowe, czym głębiej wewnątrz albo ośm wyżej
w światłości Nieba wstępują, daleko jaśniejszą i czystszą, a z tem takwiec
widzą i mądrością poznają, prawdę. Zostają w mityczności cielesnej morni-
ga, żyją w ciepłe niebieskim (ciepło niebieskie jest to mityczność niebieska)
lecz żyją w ciepłe piekielnym, czyli w chciwości trapienia tych, co im
nie sprzyjają; lekceważenie drugich, nieprzyjemne, wybuchy gniewu, zem-
sty, o to rozkosz ich mityczności! przybywają w nich, żyją w swoim zpirole,
i nie widzą wcale, co to znaczą, drugim dobrze czynić z dobroci i dla
dobra samego, ale czynią dobrze ze tego i jedynie dla tego. Mityczność
cielesną zjawiają nie mogą nawet oddychać w Niebie, jeżeli się tam zły duch
jaki dostanie, to także powietrze jak konający; w mityczności niebieskiej
zjawiają oddychają tem wolniej i poruszają się w tem wiskozij potni ży-
cia, czym dalej wewnątrz Nieba się znajdują.

507. 522. Mityczność Boże jest czysta mityczność nad całym rodzajem ludzkim,
aby go oświecić, rozciąga się ona na każdego człowieka i
nieodstępnie i miła miłogo; to też każdy będzie zdziwionym, jeżeli tylko
się nim stać może, ale miłk zbawionym być nie może innym sposobem,
jak tylko owymi środkami Bożemi, które Pan w słowie objawit, ale ży-
cia niebieskiego Pan miłom nie chce, kto z drogi tego nie zstąpi.

508. 523. Pan nigdy nie czyni coś takiego, aby się porządkowi przeciwstawił, gdyż
On sam jest porządkiem.

Tam, jako stoncu i kłębicy Nieba się zwracają,

553. Wszystkie duchy piekielne pokazują się, patrząc na nie w świetle nieba, stem, w postaci złego; gdyż każdy jest wyobrażeniem złego; u każdego z nich wewnętrzność i zewnętrzność starbiwiz jedno; Wewnętrzność przed, zewnątrz się widocznie w zewnętrzności, jako to, w twarzy, w ciele, w mowie i rysach; tym sposobem poznać można ich wtańności na pierwory wrok, w ogóle przedstawiają się w postaciach pogardy i groźby oblatkach, którzy im cxi nie straszą; dla drugich przybierają postacie mienawości i zemsty różnego rodzaju, wściekłość i okrucieństwo mienawości się z ich wewnętrzności na zewnętrz, jeżeli je kto chwali, cxi lub pnieg. mije, wtedy twarz ich się kłębicy i słabiora wyrazu radości i zadowolenia z za, spotkanej rozkoszy; jak to wszystkie postacie wyglądają, niemożna tu, tu słowami wypowiedzieć, żadna bowiem nie znajduje sobie podobnych; u takich tylko, które u jednakożem stem a tem samym u jednakożem towarzystwie przybierają, widzieć można ogólne podobieństwo, za pomocą którego, jako podstawy dla oddania podobieństwa oblicze pojedynczych postaci mając podobieństwa mają; w ogóle oblicze ich są przestraszone, ce i martwe, jak u trupa, u jednomych kłębicy, czerwonością na sposób poraru u drugich rozpieczone ogła, narodziłami i urzodami, wielu jest takich, co oblicza wcale nie mają; natomiast daje się widzieć coś stru, powatego i kłębicy, u niektórych niolal tylko zęby, ciata ich ma, ja także brydkie formy, mowa ich podobna do mowy mienawości lub zemsty; bo też kłębicy mówi wedle fałszywości i kłębicy, które w niem są, jednym słowem, są to prawdziwe odbicia piekła.

554. Miłość własna jest tego rodzaju, że, dawać jej wolne wodzy cxi i odrywając jej wewnętrzne węzły, to jest: bijąc przed prawem i kłębicy i przed obrót, dobrego mienia, honoru, zarobku, urzędu i życia tak dalece się rozprósza, iż na ostatek nie tylko nad całym światem ale i nad Bogiem samym panować chce, niema dla niej ani granic ani celu ostatniego. Wszystkie to własności leżą u samolubca ukryte, chociaż tak, kłębicy wstrzymane powiększonymi wężami w świetle na jaw nie wykryją. Widzieć to można na władcach i kłębicy, którzy takich wpraw me kłębicy; ci rozprósza się co raz dalej, grabież kłębicy i panstwa ile tylko można, razi się do nieograniczonej władzy i panowania. Najlepszy tego przykład mamy na dwadziątym Babilonie, który się panownic w do Nieba rozciąga, wszelką bosko, władzę sobie przywłaszcza i nie, uflamie dalej dąży.

555. Kto w miłości bliźniego pamięta, ten wszystkim dobrze życzy mi, tuje się w tem, by pożytek przynieść a ratem drugim strzyć; pod tem rozumieniu drugim dobrze życzyć i strzyć, cxi to kłębicy, cxi ojczy, me, cxi Panownictwu cxi wofiotobycielom; w tem cxi jego kłębicy, cxi roszkość serca, cxi, go także gwałt, do której nad innych smie, siomy jest, ale nie cxi się dla gwałtu domnej lub dla pożytku, który w większej ilości i w wyższym stopniu przynieść może; takie to panownictwo i kłębicy w kłębicy, kto z miłości własnej pamięta, ten mięzoxy mi, kłębicy dobre, tylko sobie; jeżeli jako pożytek przynosi, chociaż mu raz, cxi o własny honor o własne panownictwo, one to są jego jedynym celem; strzyć innym, kłębicy u niego tyle, co kłębicy sobie strzyć, siebie cxi a tem samym pomieć; lubiega się o dostojenstwa me w interesie dób, ra, które ojczy i kłębicy przynieść powinien ale w celu zajęcia wysokiego stanowiska i władzy, które serce jego rozkoszą napawiają,

556. Ogien piekielny cxi miłość piekielna wytryska z tego samego źródła z którego ogien miłości lub miłość miłości wytryska, niemożna z kłębicy

584. Pięćta znajdują się w górach, pagórkami, szkatami, pod
 płaszczyznami i dolinami: otwory były bramy do piekieł w górach
 pagórkami i szkatami wydają się one jakby roboty i rąsy szkat, z któ-
 rych niektóre w szersz idą, i wielkiej objętości są, inne zaś wydają się
 wąskie i ciasne a wiskosa część chronowate, wewnątrz podobną do
 wąskich są ciemne, duszy zaś w nich przybawające świecą się jak ka-
 mienie węgla; oczy ich tak są urażone, że tej jasności nieś potrafią;
 przychodzi w ten, że na życia na ziemi przybawają w gęstym ciemności
 idą do praw boskich, których się wypierali, zaś do fałszu, w którym
 się mitowały, żyły jakby w jakimś świetle, stosownie do tego, wyrobił
 się ten wrok, ach ocze.

586. Długo mi też, zapamięć wrok w głąbie piekieł i widziatem jakimś
 osobom są urażone. Duch bowiem lub dmiot znajdujący się w górze może,
 jeżeli wola Pana się wrochu i mimo zakrycia wglądając aż do głąbi
 piekieł i przypatrzyć się ich urażeniu; tak też i mnie pozwolono tak
 mym się przypatrzyć, niektóre pięćta wydają się one jakby jastrzębie albo
 graty w szkatkach, które z powrotem ku wnętrzu, ponieważ są podobne
 w głąbi się gubią. Inne pięćta mają podobieństwo do tryjówek i jastrzębi
 dźwięcznych wewnątrz w lasach; są także takie, co się wydają jakby jastrzębie
 z korystkami i chudnikami szkatki wyszczerzonymi, jakto w górnictwie mi-
 dzym, graty ich uróżnione są ku różnym oddziatom. Wiskosa część
 piekieł dźwiga się na trzy części, widząc oddziatom wygląda wewnątrz ciemno
 w kształt fałszu ze złota; między wydają się ognisty, jako siedziaba sama,
 go złego; ciemność bowiem odpowiada fałszowi złego, ogień zaś atomu sa-
 memu; w pięćtach głębszych przybawają zaś co to więcej wewnętrznie wedle
 złego dźwigi, w większych zaś dźwigi, co to więcej zewnętrznie wedle fałszu
 złego dźwigi. W niektórych pięćtach pokazują się grony, podobne do
 gęstych domów, mając porządek różnorodnych, w których duszy piekielne
 mieszczą się i swoją siedziabą mają i są przybawają. W pięćtach mniej
 gich widzieć można coś naksztalt różnorodnych chat w strogach stępczych i dro-
 gami i ulicami, wewnątrz przybawają piekielne duszy, między którymi
 panują, monotonnie kłócąc, nieprzyjemnie, boją i rozstraszają na widokach
 i drogach, rozboje i xadiorflwa. Są i takie pięćta, w których widziatem dźwigi
 nieładnie, brydnie i gęstym różnego rodzaju brydnie i dźwigiem.
 Znachodzą się także ciemne bory, po których się duszy piekielne jak dźwi-
 kie zwierzęta błądzą; znajdują tam podobne piekary dla uciążli-
 i schronienia tych, których imie gonia. Natrafiamy także chłacie, miewo-
 dźwigne, piaszczyste, gdzie między szkatami poprzybawane są jastrzębiami
 i chatami, tam wysyła się z pięćta także, co się to ofiary brydnie dźwigi,
 chłacie, odznacząją się nad drugimi wynalazkiem i przybawaniem chłacie
 podługmych, zato ofiary na takie życie szkatkami brydnie.

587. Wierzę piekieł w szeregach brydnie nie ma, nawet dźwigiem mi-
 o niem nie miedzą i Pan som tylko wie; w ogóle zaś potężnie piekieł
 jest znane ze słomku swego do części świata, w których się znajdują;
 pięćta bowiem tak jak i Nieba dźwigi, się wedle części świata, te znaw
 odznacząją się w świecie dźwigiem podług szkatkami pierwowotnych, wózy,
 atkie bowiem części świata i Nieba mają swój powrót w Panu, jako
 atomu; ten powrót wie się uscholom.

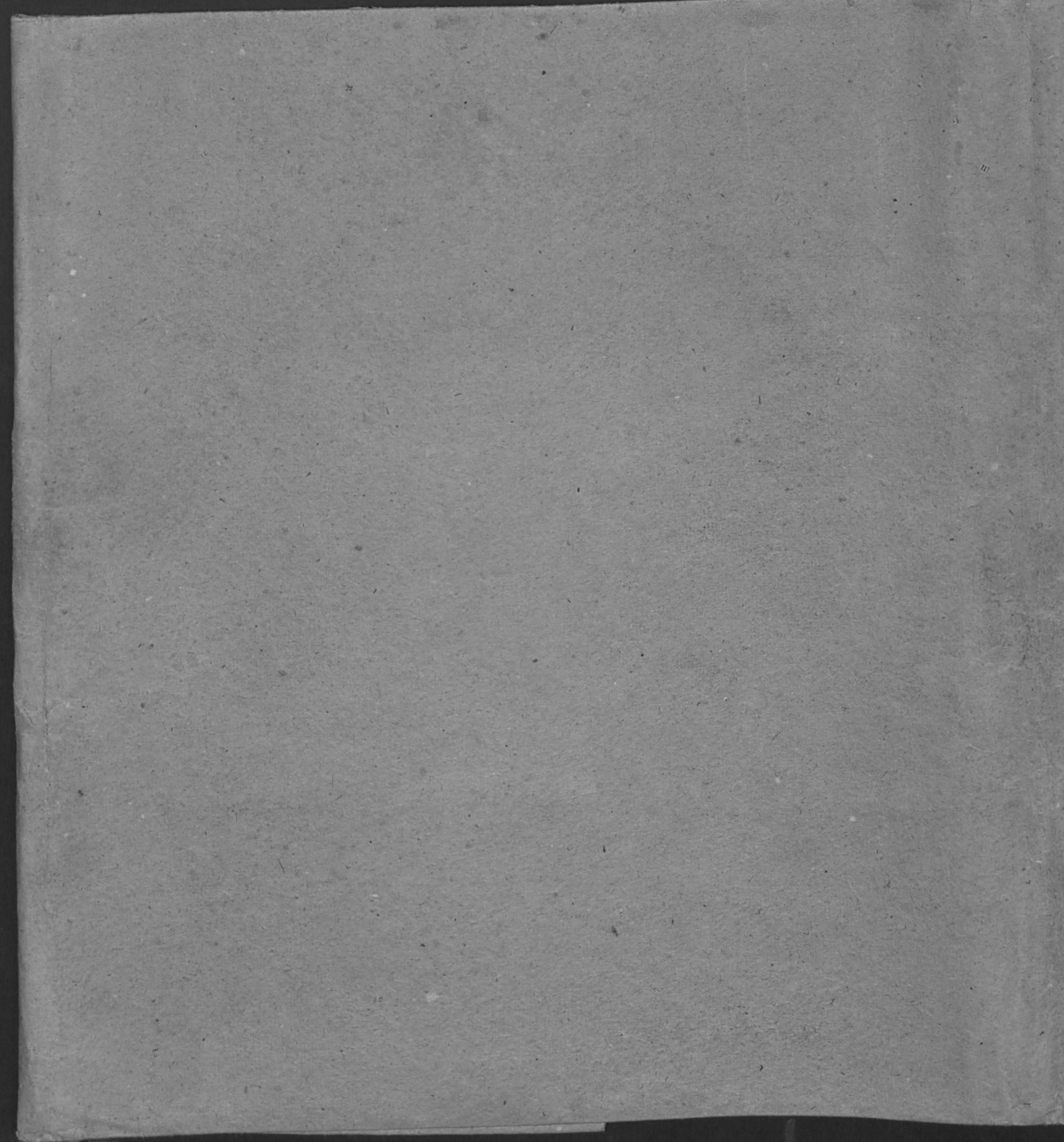
589. Kto, nieflamie panujące z pięćta wroci się równie jak i dobre, z Nieba
 wypływa i na dół spada; przybawie w tym, że każdy stworzon jest prawem
 dźwigiem sfera (praw), która z życia szkatkami i z myśli z tam powraca,
 dźwigiem wypływa i wybucha; a ponieważ z każdego podobny praw życia wy-
 pływa, z tego wroci wypada, że takowy z każdego towarzystwa Nie-
 bę

bięskiego i piekielnego a zatem z całego Nieba i piekła wyptywał m.
 si; dobre wyptywa z Nieba, jako źródła dobrego, zte zaś z piekła, jako
 źródła złego.

600. Potajemnie otwierka z Niebem i piekłem nie dzieje się bezpośrednio
 ale za pośrednictwem duchów ze świata duchowego; te Duchy przebywają
 w otwierku; ale każdy z nich nie wyszedł bezpośrednio z piekła lub z
 Nieba; przez złych Duchów świata duchowego otwierka łączy się z piek.
 tem, przez dobrych z Niebem; a z tej myślny świat duchów znajduje
 się w pośredku między Niebem i ziemią; i to stanowi równowagę

Wroniec.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.